

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 18 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Osarneckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmann 1. 5. — Listy należy frankować.  
 Reklamasy otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi Nr. 83.

**Przedpłatki**  
 za miejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 18 K., kwartalnie 10 K. 70 h.  
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.  
 „Przedpłatki naukowe i literackie”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półrocznie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 80 h.  
 „Przedpłatki” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitory lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 50 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitory.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmujemy wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmann 1. 5. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 lutego.

### Na Bałkanach.

#### Stosunki austro-tureckie.

W Ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu odbyła się wczoraj konferencya, w której wzięli udział P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal, obaj PP. Prezesi gabinetów, bar. Bienenrth i dr. Wekerle, P. wspólny Minister skarbu baron Burian i P. Kierownik austriackiego Ministerstwa skarbu bar. Jorkasch-Koch. Przedmiotem obrad były kwestye polityki zagranicznej i kwota, jaka po ostatecznem ustaleniu umowy z Turcyą musi być tej ostatniej wypłacona.

Z Konstantynopola donoszą, że wczoraj nadszedł tam protokół w sprawie porozumienia austro-tureckiego. W kołach rozstrzygających coraz bardziej bierze górę przekonanie, że za kilka dni kwestya umowy będzie załatwiona.

Równocześnie w sprawie bojkotu dochodzić nakoniec poczyna się pomyślnie wieści. Ambasador Austro-Węgier, margr. Pallavicini porzucił ponowne kroki z żądaniem, by Porta zajęła się stłumieniem bojkotu.

W odpowiedzi na to oświadczył wielki wezyr, że usunięto już trudności w tej sprawie i ruch z Monarchii do portów tureckich zarówno okrętowy, jak towarowy, od chwili zawarcia ostatecznej umowy, nie będzie napotykał przeszkód.

Gdy zaś na onegdajszym zebraniu naczelników tragarzy postanowiono podjąć pracę, jeżeli Porta ogłosi, że jest zadowolona z umowy z Austryą — widocznie więc oświadczenie takie Porta złożyła.

#### Propozycje rossyjskie w sprawie sporu bułgarsko-tureckiego.

Jak się dowiaduje *Pet. Ag. tel.*, uczynił rząd rossyjski w sprawie sporu bułgarsko-tureckiego nowe propozycje ugodowe.

Według tych propozycyji Turcyą zadowolili się ma wynagrodzeniem w kwocie 82 milionów, która to kwota ma być natychmiast polikwidowana. Równocześnie oświadcza Rossya, iż jest gotowa, nie żądając weale poręki i kontroli, umożliwić Bułgari pożyczkę. Kwota 82 milionów ma być mianowicie skompensowana z wierzytelnością, którą ma Rossya u Turcyi z tytułu wynagrodzenia wojennego.

Rząd bułgarski zasadniczo zgodził się na tę propozycyję załatwienia jego zatargu z Turcyą i jakkolwiek rząd padyszacha jeszcze nie odpowiedział na to, przypuszczać wszakże wypada, że i tam propozycyja rządu rossyjskiego będzie sympatycznie przyjęta. Rząd rossyjski równocześnie zawiadomił wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat berliński, o swojej propozycyji.

Sofijski dziennik *Wreme* wyraża się z wielką sympatyą o propozycyji rossyjskiej. Co do wrażenia w Konstantynopolu, nie jeszcze nie wiadomo. Propozycyja Rossyi zaskoczyła Portę tak niespodzianie, że na razie rząd turecki nie mógł wobec nich zająć stanowiska.

Z Paryża donoszą, że na wczorajszej Radzie gabinetowej min. Pichon przedstawił sprawę turecko-bułgarską i propozycyję Rossyi. Ponieważ Francya i Anglia oświadczyły zgodę na tę propozycyję, przedstawiciel Francyi otrzymał polecenie porozumienia się z ciałem dyplomatycznym, celem doprowadzenia do skutku propozycyji rossyjskiej.

#### Krok zbiorowy mocarstw.

Ambasadorowie w Konstantynopolu: Zinnowiew, Pallavicini i inni byli dnia 1 b. m. po południu u Porty i zaproponowali wspólny krok w sprawie porozumienia między Turcyą a Bułgarią, tak w Konstantynopolu, jak i w Sofii. Formalny krok uczyniono dopiero na-jutrz, gdyż ambasador niemiecki Marschall nie otrzymał wczasy instrukcyj od swego rządu.

Posrednictwo to zmierzało w pierwszym rzędzie do obustronnego rozbrojenia, dalej do usunięcia nabezpieczeństwa zatargu, oraz do rychłego porozumienia z wykluczeniem terytorjalnego wynagrodzenia ze strony Bułgarij. Wobec propozycyji rossyjskich i prawdopodobieństwa, że zostaną one przyjęte, owo zbiorowe wystąpienie mocarstw stało się oczywiście bezprzedmiotowe i zaświadczyło jedynie o powszechnej chęci ocalenia pokoju.

#### Z parlamentu tureckiego.

Izba posłów obradowała d. 1 b. m. dalej nad sprawami macedońskimi. Dyskusya była niezwykle ożywiona. Turcy i Bułgarzy głosowali za utworzeniem mieszanej komisji parlamentarnej do zbadania spraw spornych, Grecy zaś byli temu przeciwni.

Bułgar Pawłow ze Skoplje podniósł, że obecny stan na polu cerkiewnym i w szkolnictwie nie pozwala Bułgarom korzystać z dobrodziejstw wolności i konstytucyji i jest źródłem częstych zatargów. Mowca czynił wladzom zarzut z powodu, że stają po stronie patryarchistów. Stan obecny należy zmienić, inaczej walka trwać będzie nadal.

Greki Buschlio przeczył, jakoby istniała propaganda grecka i atakował propagandę rumuńską. Mowca krytykował postępowanie ministra spraw wewnętrznych, który nie zarządził, by odebrano bron członkom band; rząd — zdaniem mowcy — okazał się niedołężnym do utrzymania porządku. Mowca bronił też metropolity w mieście Drama.

Minister spraw wewnętrznych Hilmi basza zaproponował, by urządzono posiedzenie tajne, na którym możnaby przedłożyć akta sprawy owego metropolity.

W odpowiedzi na przemowę posła, Greka Homosa, który oświadczył, że egzarchat i propaganda bułgarska uczyniły koniecznymi postanowienia co do utrzymania status quo, i który atakował władze, minister Hilmi basza ataki te odparł i prosił Izbę, aby wyraziła ubolewanie z powodu wywodów p. Homosa. — Ten ostatni następnie wywoływał swoje owołań.

Jeden poseł ormiański i jeden arabski zgodzili się na utworzenie mieszanej komisji. Grek Aristidi wykazywał, że Izba nie jest kompetentna do rozstrzygnięcia kwestyi cerkiewnej. Jest to rzecz rządu.

Młoturek Habib bronił rządu od zarzutu, że nie odebrał bronii komitetem rewolucyjnym, gdyż byłoby to doprowadziło do rozlewu krwi, co Austro-Węgry i patryarchat chcieli wywołać. Gdy mowca powiedział, że Austro-Węgry pozyskały za pomocą pieniędzy kilku lotrów w wilajecie Kossowo, kilku po-

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. zamianować najmłodszej radcę sądu krajowego wyższego w sądzie obwodowym w Rzeszowie, dr. Władysława Kruczkiewicza, radcą sądu krajowego wyższego w Krakowie, a radcę sądu krajowego, Mieczysława Turowicza w Krakowie, radcą sądu krajowego wyższego w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. zamianować najmłodszej w rzym. kat. kapitule katedralnej w Tarnowie: kanonika ks. Franciszka Leśniaka, scholastykiem kapituły, a kanclerza biskupiego konsystorza i honorowego kanonika, ks. Władysława Chendyńskiego, kanonikiem.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Ferdynanda Stanisława Wiśniewskiego, Kazimierza Weinara, Norberta Speta, Zygmunta Pakosza, Władysława Greisa, Tadeusza Przewłockiego, Józefa Jasiewicza, Józefa Kubeca, Karola Schmidta, Alfreda bar. Lipowskiego, Stanisława Mikę, Ludwika Oleksego i Franciszka Leszczyńskiego, sekretarzami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował asystentami praktykantów sądowych Filipa (Fischla) Wachla i Gustawa Schofera.

44) Tadeusz Jaroszyński.

## MISTRZ ANDRZEJ

POWIEŚĆ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Nie mogłam znieść tego wzroku. Sprawiało mi to poprostu ból nieznośny. Odwróciłam się i wyglądałam przez okno wagonu.

Pociąg kuryerski parł w przestrzeń. Niósł nas w dal nieznaną. Wjechaliśmy w stronę obce. Na stacyach nie słyszałam już polskiej mowy. Doznałam lęku. Przed oczami rozciągał się kraj płaski, piaszczysty, pustynny i niewypowiedzianie smutny.

Zapadał zmierzch szary, ponury, ołowiany.

Ogarnęła mnie tęsknota....

Nagle uczułam, że ujął mnie wpół, przycisnął do siebie i pocałował w szyję za uchem.

Próbowałam uwolnić się z jego objęć. Chciałam się bronić. Ale on silnie trzymał mnie w ramionach.

— Moja, moja! Jesteś moja!

A potem przegiął mi głowę i przywarł ustami do ust moich.

Boże, Boże, dlaczego to się stało! Nigdy nie zapomnę poznania się z dziećmi. Jakże to było okropne. Ten dorastający chłopiec, ta dziewczyna z przedwczesnie rozbudzoną wyobraźnią. Zosia była bardzo zepsutem dzieckiem.

Wyobrażam sobie, jak władcy nie mogą zrozumieć swoich poddanych. On na swoim naczelnem stanowisku był jakby władcą udzielnym i dla tego nikt przed nim nie odkrył serca. Bali się go wszyscy. Zapewne, jako administrator, jako kierownik niezmiernie sprężysty, wiedział o każdym niemal górniku, który schodził w podziemia, znał wydajność jego pracy i stosunek jego do hierarchii władz rządzących kopalnią, ale wewnętrzne życie najbliższego nawet otoczenia było mu zupełnie obce, obee mu były te sprawy wszystkie, które sobie powtarzano w zaufaniu.

Słowo to, które obiegało z ust do ust, które z izby ubogiego robotnika przez kuchnię i przedpokój przedzierało się do salonów naszych inżynierów, buchalterów, kasyerów i wiązało w jedno różną oświadczenia naszych w tem pustkowiu, strzyszywało się na progu gabinetu pana dyrektora. Nikt nie śmiał zbliżyć się do niego z... plotką. Zresztą rzeczywiście był on nieprzystępny, sztywny, nietowarzystki. Posadzałam go o oschłość serca. Dziwiłam się, że może znieść tę zimną, chińską ceremonialność, jaka panowała w naszym domu. Tłumaczył mi się, że tak powiem.

raczą stanu. Utrzymywał, że się zmógł w sobie, że pokroił porywy uczucia, które jest słabością, że zdradzając się ze słabością utraciłby władzę panowania nad tą rzeszą liczną i niesforą, zróżniczkowaną przez rozmaite temperamentów, instynktów, namiętności. To było potrzebne, ażeby utrzymać ich w karności....

Zaczęłam się i ja bać swego męża, stawałam się nieśmiała, nieufna.... Dokoła wrzało życie pełnią namiętności ludzkiej, wzbierało falami krwi gorącej, a on stał zimny i niewzruszony, niby opoka wśród wspanionych fal morza....

Nie mogłam dzielić z mężem swoim władzy — porwałam mi życie....

Ulegałam najfatalniejszemu suggestyom. Stanowisko dyrektorowej nie było mi tarczą....

Przyjmowałam w domu te panie, tych panów. Skoro on wychodził z salonu, zjawiała się swoboda, szczerłość, wybuchał śmiech wesoły....

Pamiętam — służba przynosiła mi plotki....

Ach, gdyby on mógł być wiedzieć! Rozpędziłby to na cztery wiatry i ślady kwasami wypalił....

Pamiętam — siedzieliśmy na werandzie w domu dyrektora administracyjnego. Było nas kilka mężatek, wszystko żony wyższych urzędników z zarządu kopalni i młody praktykant — dziecko prawie, hoży, rumiany blondyn, jak panienka. Rozmowy nasze miały drastyczny charakter szczególniejszego podniecenia. Był cudny wieczór wiosenny. Od

stepu płynęła silna i odurzająca woń, gdyż zakwitł cały, jak jeden bukiet. Uległam nastrojowi. Przesłał mi na chwilę razić ton aż nadto szczery, aż nadto swobodny, jakim te panie mówiły o swoich pragnieniach. Przesłał mi razić ich cynizm i uczułam potrzebę zniżenia się ku nim duszą. Krew biła mi w skroniach silnie, jak młotami.

Porwała mnie ze sobą jakaś krewka, bezwstydną radość życia.

W tem zbliża się stary baszkir, który pełni obowiązki jednego ze stróżów nocnych, w obrębie zakładów. Znalizmy wszyscy tę charakterystyczną, ciekawą postać. Stróż zdejmując swoją olbrzymią czapę baranią i podaje Niucie złotą szpilkę, którą ona nosiła we włosach. Znalizmy wszyscy tę szpilkę — dar imienninowy dla pięknej pani od dyrektora administracyjnego.

Pamiętam tę scenę, jakgdyby to było wczoraj.

Stary baszkir mówił wszystkim ty: — Ty zgubiłaś szpilkę w rowie za murem. Nu masz — cudzego nie wezmę.

— A zkad wiesz, że to moja szpilka? — Bom cię widział wczoraj wieczorem, jakś chodziła tam z tym młodym parniem.

I wskazał palcem na praktykanta. Nikt się nie oburzył, nie zdziwił, tylko młodzieniec spłonął jak alkermes. Smielizmy się wesoło. Od stepu pachniało tak cudnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).



słów podniosło przeciw temu protest i zażądało wyjaśnienia.

Mowca dalej wywodził, że Austro-Węgry chciały także wywołać rozruchy w Bośni, aby mózdz powiedzieć, że są one następstwem zamieszek w Macedonii i aby uzyskać pretekst do wkroczenia. Także rozruchy w Janinie byłyby dla Austrii pożądane.

Następnie mowca gwałtownie atakował Grecję, bronił zaś Kucowołochów i Bułgarów. Grecya — mówił — przekupiła funkcyjarytury tureckich i teraz zagieła parol na Janinę, ale Albańczycy jej w tem przeszkodzą. Przyczynę zamieszek widzi mowca w postępowaniu naczelników cerkiewnych i nauzczyceci.

Bułgar Dorew w zręczny sposób odpowiedział na wywody Greków i wśród oklasków Izby oświadczył, że wszyscy powinni ponosić ofiary i zaprzestać sporów w interesie jedności ottomańskiej.

Albańczyk Nekib-Draga wezwał ministra spraw wewnętrznych do przedłożenia ustawy o ściganiu druzyn politycznych.

Po zamknięciu posiedzenia posłowie albańscy wyrażali oburzenie z powodu wywodów p. Habiba i żądali, aby on cofnął swe słowa. Habib udzielił wyjaśnienia.

### Polowanie w Serbii.

Twierdzenie belgradzkiej *Politiki* jakoby wydalono z Serajewa posła do Dumy rosyjskiej, Makłakowa, jest zmyślone.

Belgradzka *Politika* donosi, że minister wojny Żivković zażądał w Skupczynie kredytu 33 milionów dinarów na cele wojskowe.

Wedle *Stampy* żądanie to w kołach staroradykałów natrafia na opór. Szczególnie były minister Paczu przeciwny jest nowemu kredytowi, ponieważ dotychczas uchwalono już bardzo dużo na ten cel. Mimo to staroradykali zgodzą się na podwyższenie kredytu.

Oficjalnie zaprzeczają w Belgradzie wiadomości, jakoby rząd serbski przeznaczył był pewną kwotę dla posła serbskiego w Konstantynopolu celem obalenia wielkiego wezrya baszę Kiamila. Tak samo zaprzeczają wiadomości, jakoby Serbia rozpoczęła akcję w sprawie nabycia sandżaku Nowobazarskiego, oraz jakoby na ostatniej radzie gabinetowej przyszło do konfliktu między ministrem spraw zagranicznych Milovanovićem, a ministrem wojny Żivkovićem.

Konstantynopol. Szefa komitetu Fedakieran i wszystkich aresztowanych członków tego komitetu wypuszczono na wolność. Denuncyanci, którzy na podstawie sfałszowa-

nych dokumentów spowodowali ich aresztowanie, pozostają nadal w śledztwie.

Sofia. Jak *Weczerna Poczta* donosi, dwu tureckich żołnierzy postrzelono wczoraj po przekroczeniu przez nich granicy, gdy na wezwanie straży nie wrócili z drogi. Zajście to uważane jest jako błahe, wobec poprawnego zachowania się wojsk granicznych po obu stronach.

Konstantynopol. Przebywająca w Salonikach turecka eskadra przetrwała wskutek braku węgla dalszą podróż i powróciła do Konstantynopola.

Saloniki. Położenie na Chaleidyce zaostriżyło się wskutek wtargnięcia band greckich. Mahometanie żądają rozdania im, broni celem obrony. Władze wysłały wojsko.

Konstantynopol. *Jeni Gazetta* donosi na podstawie informacji, zaciągniętych rzekomo od wielkiego wezrya, o rokowaniach jego z byłym komisarzem Egiptu, Ghazi-Muktarem baszą, który nie chce zwrócić dokumentów Porcie i każe je zasekwestrować przez sąd w Egipcie. Z przedstawienia *Jeni Gazetty* wynika, że Ghazi nie chce wydać zwłaszcza tych dokumentów, które odnoszą się do rokowań w sprawie opuszczenia Egiptu przez Anglię. Ghazi basza oświadczył redaktorowi *Jeni Gazetty*, że żąda zasekwestrowania tych papierów i wyda je tylko Izbie deputowanych.

## Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Komisji dla spraw rolniczych).

□ Powołana przez Wydział krajowy na bieżącą kadencję sejmową krajowa komisja dla spraw rolniczych, zebrała się w poniedziałek o godzinie 10 rano w gmachu sejmowym na pierwsze posiedzenie.

Obrady zajął jako przewodniczący Marszałek krajowy Stanisław hr. Bałeni, witał członków komisji i zalecając im, aby w celu rozwinięcia wydatnej działalności, nie ograniczali się do objawiania opinii w sprawach, które im Wydział krajowy przedkładać będzie, ale ażeby występowali sami z inicjatywą w zakresie spraw rolniczych. Z porządku dziennego członek Wydziału krajowego i szef departamentu rolniczego dr. Tadeusz Pilat przedstawił, w jakim studium znajduje się obecnie sprawa asekuracji bydła. Materiały do tej sprawy zostały przygotowane i zostaną przedłożone stałej sekcji

kraj. komisji rolniczej do rozpatrzenia i objawienia opinii.

Poruszona przez komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie sprawa utworzenia posady krajowego wędrownego instruktora dla kultury wiklin, ma być załatwiona w porozumieniu z komitetem, po bliższym rozpatrzeniu zamierzonej organizacji kultury wiklin.

Na wniosek komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, dokonała następnie kraj. komisja rolnicza podziału zachodniej części kraju na strefy hodowlane.

Z porządku dziennego przystąpiła komisja do uzupełnienia swego grona przez wybór wskazanych statutom czterech dalszych członków. Wybrani zostali pp. Józef Budzyn, właścianin z powiatu brzeskiego, Aleksander Dąbski, właśc. dóbr, Jerzy Turnau, właśc. dóbr i dr. Stefan Jentys, profesor studium rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Następnie wybrała krajowa komisja rolnicza ze swego grona przepisana statutem sekcję stałą z 7 członków złożoną, w skład której weszli pp.: Stanisław Brykczyński, Karol Czech, Aleksander Dąbski, Stanisław Jędrzejowicz, Stanisław hr. Stadnicki, Jerzy Turnau i Jan Wasung. Przewodniczącym sekcji jest szef departamentu rolniczego Wydziału krajowego, dr. Tadeusz Pilat.

Wiceprezesami krajowej komisji rolniczej wybrani zostali pp. Stanisław hr. Stadnicki i Karol Czech.

Na tem obrady zakończyła kraj. komisja dla spraw rolniczych, a następnie odbyło się posiedzenie sekcji stałej komisji, na którym załatwiono dwie sprawy pożyczkowe z funduszu przemysłowo-rolniczego i omówiono sprawy, które mają wejść na porządek dzienny następnego posiedzenia sekcji stałej, oznaczając termin tego posiedzenia na 12 b. m. po południu.

### Sprawa Azew-Łopuchin.

Dla charakterystyki rządów policyjnych w Rosji trudno o dosadniejsze znajmie, jak to, które wypadki dni ostatnich wycisnęły. Wszewładny niedawno jeszcze dyrektor departamentu policyjnego w Petersburgu, rzeczywisty rada stanu Łopuchin znajduje się w więzieniu.

Łopuchin, którego minister Plehwe w r. 1902 z Charkowa sprowadził do Petersburga, by oddać mu kierownictwo departa-

mentu policyjnego, pozostawał na tym posterunku do końca r. 1905, t. j. do chwili rozpoczęcia się przygotowań wyborczych pierwszej Dumy. Kierował zatem Łopuchin owym departamentem w okresie, w którym kwitnął w Rosji terroryzm i gdy w miastach pogrom po pogromie niszczeniem i krwią ludzką znać swe ślady.

Gdy zaś zebrała się pierwsza Duma i pomocnik ministra spraw wewnętrznych, ks. Urusow, znalazł w sobie dość odwagi cywilnej, by z trybuny mowców wykazać, że w pogromach tajna policja brała czynny udział, cała Rosya zawrzała oburzeniem rozczytując się w książce poświęconej rozpatrzeniu prowokatorskiej działalności rosyjskiej tajnej policji. — Autorem zaś tej książki, wkrótce potem skonfiskowanej, był nie kto inny, jeno Łopuchin, który dokumentami wykazał, że we wszelkich pogromach inicjatorką i przywódczynią była tajna policja....

Rychło jednak poszło to wszystko razem z pamięcią Łopuchina w zapomnienie. Świeżo dopiero wyłoniła się sprawa, która ściągnęła na siebie uwagę całego świata, a która także nazwisko Łopuchina uczyniła głośnym. Mamy tu na myśli sprawę terrorysty Azewa, który równocześnie pozostawał na żołdzie i terrorystów i tajnej policji rosyjskiej, który obmyślił i czynnie dopomógł do ich przeprowadzenia — zamach na Plehwego, w. ks. Sergiusza, gubernatora Ufy, Bogdanowicza i i., ale wśród tego wydał również wielu swych towarzyszy w ręce policji tajnej. O zdradzie Azewa dowiedzieć się mieli terroryści wprost od Łopuchina. Miał on oświadczyć jednemu z nich, że Azew pozostaje w służbie departamentu policyjnego, i pobiera z tego źródła 40.000 fr. rocznie. Na podstawie tej informacji prezes komitetu terrorystów Burew zwołał do Paryża sąd komitetu wykonawczego partii dla rozpatrzenia owej sprawy, a sąd złożony z ks. Krapotkina, Wierzy Figner i Hermana Łopatyna stwierdził niewątpliwie, że Azew istotnie grał podwójną rolę. Łopuchin niedyskrecyjną swą ściągnął jednak na siebie niebezpieczeństwo i pragnąc uzyskać ochronę przed nim, zwrócił się do min. Stołypina o opiekę. Przy tej sposobności wyszły na jaw jego stosunki z rewolucjonistami i Łopuchina spotkała przykra niespodzianka: zamiast uzyskać opiekę przed skrytobójcami, dostał się do więzienia.

Berliński *Local Anzeiger* podaje w tej sprawie następujące szczegóły z Petersburga: Wobec sensacyjnego aresztowania b. szefa policji Łopuchina, wszelkie inne sprawy zeszyły na drugi plan. Aresztowanie to jest po-

## LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

I pani Derize dodała melancholijnie: — Czuję brzemień wieku. Co dnia proszę Boga o łaskę, abym was zobaczyła pojedynanych, zanim umrę.

I jakgdyby ciągnąc dalej bieg swoich myśli:

— Możeby to ich zbliżyło...

— Kogo, matko? — spytała Elżbieta.

Pani Derize spojrzała na nią jakby nagle obudzona i po chwili milezenia rzekła z uśmiechem:

— Och! nie, kochana córko. Czasami, dziwne myśli przychodzą do głowy...

Tryb życia w Saint-Martin d'Uriage był bardzo prosty i monotony dla tych pań. Zajęcie dziećmi, nieco czytania, przechadzki, a wieczorami trochę muzyki albo długie rozmowy, zapełniały dni, które rozpoczynały się o wczesnej godzinie, ale nie przeciągały się długo w noc. Często pani Derize szła aleją platanów do kaplicy. Ponieważ Elżbieta jej tam nie towarzyszyła, matka wybierała te chwile, w których młoda kobieta wyprowadzała Maryę Ludwikę i Filipa do lasu albo na łąki okoliczne.

Elżbieta przypomniała sobie, że Albert w swoich zeszytach, wychwalał korzyści wynikające z fizycznego zmęczenia i przymuszała się do coraz dłuższych wycieczek. Z początku, musiała znosić drwiny Maryi Ludwiki, która biegła jak zając po ścieżkach i wyrzucała matce i Filipowi ich powolność. Zwolna, przyzwyczajając się, Elżbieta zapuszczala się coraz dalej i przekonała się, że doznaje nowej przyjemności dzięki temu ruchowi, który dawniej lekceważyła. Z wyżyn Chamrousse — tak daleko od domu, jak na to pozwalały małe nóżki jej syna, — patrzyła ze zdziwieniem, jakgdyby po raz pierwszy

je widziała, na wysokie sklepienia drzew podobne do kolumn katedry. Odczuła rodzaj religijnego wrażenia. Przyroda przestała być dla niej towarzyszką cierpienia, jak zeszłej jesieni.

Prawie każdego dnia, z balkonu wychodzącego na drogę, przypatrywała się z zajęciem zapadającemu mrokowi. Trzody bydła wraz z pasterzami, ciszące się przy studni, użyczały jej wrażenia owej ciszy wiejskiej, która u schyłku dnia unosi się w około jak zapach.

Maryja Ludwika przyznała w końcu, że jej mamusia chodzi prawie równie dobrze, jak ona sama.

— Ale biegać pewnie nie potrafisz.

— Spróbujemy.

Młoda kobieta uniosła spodniczki i spróbowała. Dzieci, które nigdy jej biegającej nie widziały, wydały okrzyki radości i zapomniwały, że miały się z nią ścigać. Ta nowa zaleta dopełniła ich zachwyty.

— Stanowczo — zdecydowała dziewczynka — nie pozostaje ci już nic, mamusiu, tylko dostać się do wawozu.

— Jakiż to wawóz?

— Wawóz papy.

Była to tajemnicza i dzika miejscowość, której sama odszukać by nie mogła, gdzie ojciec ją raz zaprowadził i z kąd z trudnością się wydostał z powodu powikłanych gałęzi, cierni i kamieni. Zachowała o tej wycieczce bogat-rskie wspomnienie, którym się posługiwała, aby w wyjątkowych okolicznościach oślnić swoje otoczenie.

Matka Alberta, powiadomiona o tych wybrzykach, opowiadała o swoim synu, który w pierwszych czasach swojej młodości lubił góry z powodu czystego powietrza, rozległych widoków, a przedewszystkiem z powodu niebezpieczeństw, jakie przedstawiały. Elżbieta, po latach dziecińczych, dowiadywała się teraz szczegółów z lat młodzieńczych swego męża, których nigdy ciekawą nie była.

Musiała przytem dogodzić dzieciom, żądnym coraz to nowych opowiadań. I oto widzimy ją badającą znowu, ale porządniej, z silnym postanowieniem, kłęczac na ziemi, lub spinając się na drabinkę, szafy biblioteki, zapełniające od góry do dołu cały jeden pokój, do którego nigdy dawniej nie wchodziła. Po długich poszukiwaniach znalazła tom bajek z Dauphiné i z początku niezręcznie, zaczęła opowiadanie; następnie,

nabywszy doświadczenia, potrafiła dzieci zainteresować, przemieniając rozwiązania w sposób bardziej optymistyczny, aby nie smucić Maryi Ludwika, która nado się przywiązywała do fikcyjnych osobistości, gdy przeciwnie Filip bardziej filozoficznie zapatrywał się na katastrofy. Dyabeł, który zbudował mur obronny wokoło parku de Virelle i został oszukany przez marszałka de Lesdignères, wróżka Meluzyna, której własnością są groty w Sassenage i której córka, z syreny, którą była, przemieniła się z miłości w kobietę, specjalnie zajęły umysł dzieci, gdyż w roku przeszłym, automobilem państwa Passerat zwiedzały właśnie te miejsca czarowane, co im wystarczyło do nadania legendzie pozorów rzeczywistości.

— Mamusiu — rzekła Maryja Ludwika — będąc w Sassenage, nie widzieliśmy Meluzyna.

— Ona już tam nie jest.

— A gdzie jest?

— Bardzo daleko, w morzu.

Dziewczynka się zadumała i rzekła:

— Mogli byli opowiedzieć mi jej historję, gdy byliśmy w grocie. To głupia rzecz przechadzać się po grocie i nie nie powiedzieć o wróżce.

Całkiem naturalnie Elżbieta myślą przeniosła się do Alberta, którego ta uwaga byłaby zabawiła. Była to naiwna krytyka, bardzo pochlebna dla historyka, tyłu podróży przejeżdżających po całej ziemi nie widząc nie tylko powierzchnie, nie znając nie tylko kształty mniej lub więcej malownicze. Co do Filipa, lepiej podobał mu się dyabeł wznoszący mury przez jedną noc, a potem oszukany.

Raz już otworzywszy bibliotekę, młoda kobieta czyniła w niej dalsze poszukiwania. Przysłużywszy się dzieciom, zajęła się sobą samą. Odczytała teraz kilka prac swego męża, które dawniej tylko przerzuciła pospiesznie, z obowiązku i doznała prawdziwej przyjemności.

Następnie, czyniąc zadość swemu zamiłowaniu, zajęła się głównie biografją i pamiętnikami, które z powodu bezpośredniego związku z życiem codziennem, bardziej dogadzały tej naturze więcej realnej niż imaginacyjnej. Zwolna, nie zdając sobie nawet sprawy z powolnej pracy, która dopełniała się w jej umyśle, zaczynała coraz lepiej rozumieć, jaką cechę człowieczą mają na sobie kraje dawnej cywilizacji i jaką wagę wywierała przeszłość,

znakomici ludzie, gmachy i dzieła sztuki. Dziwnym zbiegiem okoliczności, zbliżała się w upodobaniach z mężem, wtedy, gdy była z nim rozłączona zapewne na zawsze. Wpływ czynności umysłowej, którego nie wywarł na niej przez ośm lat wspólnego pożycia, spływał na nią z oddalenia, a on o tem wiedzieć nie będzie.

Będąc obecnie lepiej uzbrojona do rozmowy, zdarzało jej się, że zapominała wieczorem o porze spoczynku w pogadance z matką męża, której poznała nareszcie umysł wyjątkowy i zdrowy sąd o rzeczach, które dawniej weale jej nie zajmowały. Następnie, spozierając na zegar, jedna z nich robiła uwagę:

— Jakże już późno!

I Elżbieta, zmęczona, zasypiała bardzo szybko, zamiast snuć swobodnie i boleśniej swoje rozmyślenia wśród nocy, jak to oddawna czyniła.

Pomiędzy innymi zasadami wykształcenia, które obie z matką, pomagając sobie wzajemnie, dzieciom udzielały, zachowała wyłącznie dla siebie muzykę, do której zamilowanie wpajała w dzieci, śpiewając im ludowe piosenki, łatwe, które za nią powtarzały. I zdarzało się czasami, że w całym domu śpiew rozbrzmiewał, a wiejskie dzieci zatrzymywały się w kraty, słuchając. Mały Filip dorzucał od czasu do czasu grubym swoim ale donośnym głosem, nutę, która padała jak kula pomiędzy kregle. Siostra się gniewała i sprzeczki kończyły się ogólnym śmiechem.

Ten śmiech wydał się razu jednego dobrym znakiem pewnemu staremu wieśniakowi, Klaudyuszowi Terraz, który przejeżdżał po pod dom na swoim wózku i który ujrzawszy starą panią Derize, zajęta kwiatkami w ogrodzie, skorzystał ze starych sąsiedzkich stosunków, aby zapytać:

— I cóż, pani, pan Albert wrócił?

Odpowiedziała po prostu:

— Jeszcze nie, Klaudyuszu.

— Ale wkrótce wróci?

— Wkrótce, mój przyjacielu. Czekamy na niego.

— Ach! tem lepiej. Mężczyzny potrzeba w domu. Mężczyzna do motyki, kobieta do gotowania, a oboje do żywienia bąków.

To powiedziawszy, popędził swoje woły w dalszą drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



wszechnym przedmiotem rozmów w stolicy państwa.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, iż Łopuchin powiesił się w celi więziennej. Pogłoski tej atoli dotąd nie potwierdzono.

Z doskonale poinformowanego źródła donoszą, że aresztowanie Łopuchina jest dziełem prezydenta ministrów Stołypina, który już od 1 grudnia z. r. polecił tajnym agentom policyjnym czuwać nad każdym krokiem Łopuchina i zdawać sobie jak najdokładniejsze raporty. Podejrzenie padło na Łopuchina od chwili, gdy przebywający w Paryżu, znany rewolucjonista rosyjski Burcew wystąpił ze swymi rewelacjami, demaskującymi podwójną rolę Azewa. Wówczas rewolucjonista rosyjski zwrócił się do Łopuchina i wezwał go, aby powiedział, czy Azew był tajnym agentem policyi, czy nie, a w razie odmówienia odpowiedzi, zagrozili mu śmiercią. Łopuchin przestraszony tą groźbą wyjechał do Paryża, gdzie na polecenie Stołypina agencji policyjnej rosyjskiej również śledzili każdy jego krok i przekonali się o jego ścisłych stosunkach z rewolucjonistami rosyjskimi. Na podstawie informacji, otrzymanych wówczas od Łopuchina, rewolucjonisci wydali wyrok śmierci na Azewa, a cofnęli wyrok śmierci, wydany na Łopuchina.

Łopuchin powróciwszy z Paryża, udał się do Stołypina i prosił o opiekę policyjną, gdyż grozi mu śmierć z ręki rewolucjonistów.

Stołypin, który miał jak najdokładniejsze raporty od agentów tajnych, zdał o całej sprawie obszerny raport carowi, który dał mu jak najobszerniejsze pełnomocnictwo. Wskutek tego nastąpiło aresztowanie Łopuchina.

Śledztwo dalsze wykazało, że Łopuchin wiedział o zamachach na Plehwego, w. ks. Sergiusza, generała Bogdanowicza i o zamordowaniu O. Gajona. Wszystkimi tym zamachom mógł łatwo przeszkodzić, a jednak nie uczynił tego. Dalej śledztwo wykazało, że drugim mordercą O. Gajona był Azew, zaufany Łopuchina, i że na pół godziny przed zamachem na Plehwego, sprawca tego zamachu Sazonow, był u Łopuchina i odbył z nim konferencję. Istnieje prawie pewność, że moralnym inicjatorem wszystkich urządzanych w ostatnich czasach przez partyję bojową rewolucjonistów rosyjskich zamachów był Łopuchin.

W aferę tę wmiészani są także niektórzy posłowie z pierwszej i drugiej Dumi.

## KRONIKA.

Lwów, 3 lutego.

### — Kalendarz.

Środa (4 lutego): Weroniki. — Witosława. — Tymofteja ap. Wschód słońca o godzinie 6:53 rano, zachód słońca o godzinie 4:21 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya lwowska. Odnaczeni *expositorio canonicali*: ks. Józef Kratochwil, proboszcz w Sasowie i ks. Edward Tabackowski, proboszcz w Kukizowie. Administratorami mianowani: ks. Stanisław Wilkoń w Janowie koło Trembowli, ks. Jan Deręgowski w Lubaczowie. Przeniesieni: ks. Józefa Kała z Tlustego do Buczacza, ks. Jan Węglaw z Łopatyna do Tlustego, ks. Jan Idee z Toporowa do Łopatyna, ks. Ludwik Skimina z Zimnej wody do Toporowa. Przyjęty do archidiecezyi: ks. Stefan Leon Skibniewski, dr. św. teologii i prawa kanonicz., szambelan papieski, kapłan dyecezyi korywskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał ks. Władysław Gądek, alumn seminarium kleryków. Konkursy rozpisano na probostwa w Janowie koło Trembowli i w Lubaczowie z terminem do 10 marca.

Dyecezya krakowska. Instytucję kanoniczną otrzymali: ks. Jan Marszał, administrator w Tyńcu, na probostwo w Tyńcu, ks. Walenty Krzanok, administrator w Bieńkowie, na probostwo w Bieńkowie. Zrezygnował z probostwa w Jaworniku ks. Władysław Hajewski i otrzymał pensję emerytalną. Administrację parafii w Jaworniku objął *eccurrendo* ks. prob. w Sułkowicach. Konkurs na probostwo w Jaworniku rozpisany do 21 lutego.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Łanowicach ks. Wiktor Różycki wikary w Brzyskach.

— **Towarzystwo prawnicze.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa prawniczego we Lwowie, odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem, w lokalu Towarzystwa, ul. Teatralna 13, I. p., drzwi (sąd krajowy cywilny).

— **Obywatelstwo honorowe** nadała Rada gminna miasta Rohatyna za poniesione zasługi dla Państwa i kraju, J.E. dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Ku czci Słowackiego.** Onegdaj odbyło się na Uniwersytecie posiedzenie sekcji:

literackiej i obchodowej komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, zwołanych celem ustalenia terminu obchodu i Zjazdu historyczno-literackiego, które się mają odbyć w bieżącym roku we Lwowie. Obradom przewodniczył prof. dr. Kallenbach. Sekretarz komitetu prof. dr. Hahn zdał sprawę z czynności komitetu za czas od 24 listopada 1907 do 31 stycznia 1909. Komitet, wybrany na zgromadzeniu obywatelskim dnia 17 listopada 1907 r., podzielił się na dwie sekcje; literacką i obchodową. Sekcja literacka zajmowała się sprawą urzędzenia Zjazdu historyczno-literackiego. Dalej dwaj członkowie sekcji tej: dr. Gubrynowicz i dr. Hahn podjęli się opracowania zbiorowego wydania krytycznego dzieł Słowackiego, a dr. Wojciechowski, również członek tej sekcji, wydał w „Macierzy“ wybór poezji Słowackiego, aby spopularyzować je wśród ludu. Nadto sekcja wyda: Pamiętnik Zjazdu historyczno-literackiego, zbiorowe wydawnictwo rozpraw o Słowackim w myśl wniosku rady E. Dworskiego, których autorami będą wyłącznie nauczyciele gimnazjalni, antologię p. t. „Głosy poetów polskich o Słowackim“, w końcu broszury popularne o Słowackim.

Sekcja obchodowa skierowała główną swą uwagę na urządzenie uroczystego obchodu we Lwowie, na tworzenie komitetów prowincjonalnych i na budowę pomnika poety we Lwowie. Komitetów prowincjonalnych utworzono już 30, a akcyę rozciągnięto także na Bukowinę, Śląsk austriacki, na ważniejsze kolonie zagraniczne i na kolonie amerykańskie. Nadto poczyniła sekcja inne przygotowania celem upamiętnienia obchodu.

W sprawie sprowadzenia zwłok poety do kraju osobnej akcyi komitet lwowski nie prowadzi, gdyż, jak wiadomo, pozostaje ona w rękach osobnego komitetu akademickiego w Krakowie; w porozumieniu z komitetem krakowskim poczynił komitet lwowski starania, celem usunięcia trudności w przewiezieniu zwłok ze strony rządu francuskiego, wyraził nadto przekonanie, że zwłoki powinny spocząć na Wawelu.

Nad sprawozdaniem sekretarza rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem na wniosek p. Tennera uchwalono obchód uroczysty urządzić w dniach 23 i 24 października b. r. Dalej na wniosek p. Tennera kooptowano kilku członków komitetu i wybrano wiceprezesa sekcji ogólnej prof. Dembińskiego, literackiej redaktora Krechowickiego, a obchodowej dr. Aleks. Lisiewicza.

Imieniem sekcji obchodowej referował p. Fryling wniosek co do wydania Księgi pamiątkowej, która zawierać będzie opis obchodów, urządzonych w setną rocznicę urodzin Słowackiego. Dochód z tego wydawnictwa przeznaczony będzie na pomnik Słowackiego. Wniosek przyjęto jednogłośnie, a redakcyę „Księgi“ poruczono prof. Hahnowi.

— **Na bal prasy,** który — jak wiadomo odbędzie się w dniu 17 b. m. w salach Filharmonii, ofiarowali najnowsze swoje kompozycje dwaj zaszczytnie znani kompozytorowie lwowscy: pp. Adam Wroński i Karol Roll. Pierwszy napisał umyślnie w tym celu diarskie mazury „Góra prasa polska!“, drugi efektownego poloneza, zatytułowanego „Potęga prasy“. Obie te kompozycje będą wykonane podczas balu prasy przez orkiestrę 30, p. p. pod kierunkiem p. Rolla, który w ogóle zajmie się ułożeniem programu części muzycznej balu wspólnie z komitetem i aranżerami tańców. Te ostatnie obejmą cały szereg najnowszych kompozycji i będą ułożone w taki sposób, aby zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom uczestników balu, których po za tem czeka mnóstwo niespodzianek z dziedziny sztuki choreograficznej. Jakich? — zdradzać przedwczesnie nie możemy, bo przez to znikłby ich urok. Cierpliwości więc, tembardziej, że do 17 lutego i tak już niedaleko.

— **Koło Pań Tow. szkoły ludowej** przeniosło swoje biura z dniem 1 lutego z ulicy Klonowicza 1. 7 do Czytelni kobiet, Zielona 2.

Pierwsze inauguracyjne zebranie odbędzie się dnia 5 b. m. w piątek o godzinie 5 po południu. Wygłosi na niem odczyt p. W. Ciemniewska p. t. „Od Kalisza do Kruświcy“.

— **Spoczynek niedzielny na kolei.** Reskryptem z d. 2. stycznia 1909 l. 68510/20.08 zaprowadziło Ministerstwo kolei żelaznych spoczynek niedzielny w urzędach drygowania taborem wozów w niedziele, dnie Bożego Narodzenia i dzień Nowego Roku, wedle obrządku rzymsko-katolickiego, o ile wymienione święta nie przypadają na poniedziałek lub sobotę.

Na mocy tego reskryptu będą stacye zawiadawiać wozy, potrzebne do załadowania w poniedziałki i dnie następujące po świętach Bożego Narodzenia lub Nowego Roku (obrzędki rzymsko-katolickiego), już w sobotę lub dnie poprzedzające wymienione święta.

Wobec tego nadawcy posyłek wozowych, chcący te posyłki załadować w poniedziałek lub dnie następujące po wymienionych świętach, winni potrzebne wozy tak wcześnie zamówić, aby stacye mogły dotychczas zamówienia, najpóźniej w sobotę lub dzień poprzedzający święto o godz. 8 rano przesłać do filialnego zarządu taborem wozów.

— **Z dyrekcji gimnazjum IV. we Lwowie.** Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie zimowym odbywać się będzie w dniach 8—10 lutego, poczem nastąpi egzamin ustny. Kandydaci, uprawnieni do tego terminu, zgłosić się mają przed dniem 8 lutego i uzupełnić wymaganymi załącznikami wniesione podania.

— **Towarzystwo imienia Piotra Skargi** wydało następującą odezwę:

Drukowane słowo — jak ogromnem jest dobrodziejstwem i przepotężną bronią. tak również stać się może szkodnikiem najgroźniejszym, źródłem zła i klęsk nieobliczonych. W służbie Boga, Ojczyzny, społeczeństwa, ono zaiste błogosławione — kiedy zaś przeciwi się tym ideałom, kiedy obniża je uparcie, lub wypaczyć usiłując, przekleństwem bywa narodu, ku niechybnej wiążącej go zgubie. A zwłaszcza dziś, w dobie zanikającego analfabetyzmu, groszowego dziennikarstwa, namiętnych walk klasowych i rozbudzonej chorobliwie „sensacyjności“.

Polska miewała do niedawna zbożną, narodową, rzetelną prasę, szanującą przeszłość, zatroskaną zaś szczerze o przyszłość publicystykę. Nowe czasy nowych zrodziły pieśniarzy!... I już atakowana zuchwale, a bluźnierczo Wiara; już wyszydzana gorącą miłością Rzeczypospolitej; już nadkruszane podstawy najpewniejszej ostoi naszej: rodziny; powagi stracone w błoto; nie już świętego, wielkiego — wszystko małe, lichie i nagie, a to gwoździ interesu „partyi“, obcych nam wierzeń, urzędów i zwyczajów.

Ztąd bruki miast pokryte taką taną „literaturą“, docierającą od piwnic do poddaszy; ztąd ona i pod wiejską strzechą coraz to częściej, w rękach proletaryatu, szkolnej młodzieży, łatwowiernych kobiet — straszliwa trucizna, sprawczyni rzyhłego, niemal w oczach rozkładu. A na nie bardziej nie waży się głosiciele i wyznawcy przywrotu, jak na ideę narodowości i religii katolickiej, zwłaszcza religii, dla swej istoty najwięcej przez nich znienawidzonej i z furią wprost zwalczanej!

Zło idzie od wschodu i zachodu, krzewi się nawet samodzielnie w kraju. Groźne jego fale sięgają do stóp Łodzi Piotrowej i do Polski Łodzi! Ciemni chyba nie dojrzy tego ustawicznego zmagania się dwu wrogich siebie potęg!

Stać-że nam w obec tego w bezczynności? Mówić-że nam: „Kościół to opoka“, a „Polska, to wielka rzecz“... I sądzik, że Wiara i polskość żadnej znikną nie doznają szkody, że szalejąca burza minie bez dotkliwych śladów?

Nie! Taka zbytnia ufność byłaby grzechem i smotą. Grzechem przeciw Bogu i Narodowi, którego niechajby się nigdy nie dopuścił wierzący Polak!

Narzucono nam walkę, przeto walczyć musimy. Stajemy też do niej zjednoczeni w Towarzystwie Piotra Skargi. kaznodziej — proroka i reformatora. Wielkie Jego imię, wielkie, bez wątpienia, wkłada na nas obowiązki. Czując to w zupełności, iżby sprostać zadaniu, zwracamy się niniejszem do wszystkich jednak z nami myślących, a gotowych do popierania polskiego, katolickiego piśmiennictwa. Tu bowiem, według słów wieszczka: „na moc złego, znaleź się musi moc dobrego“.

Statut nasz zatwierdzony. Ramy Towarzystwa wcale szerokie, pole do pracy rozległe. Zaczynamy więc działalność naszą od najpilniejszej potrzeby chwili: od wydawnictwa popularnych broszur oświadczeniowych wszechstronnie katolika i Polaga, ostrzegających go przed niebezpieczeństwem, wskazujących mu drogę drogę do Boga, poznania i ukochania rzeczy najdroższej! Trzymając się zdale od wszelkiej polityki! Mówić chcemy prawdę i tylko prawdę: katolicką i polską. Nie gniew zaś i nienawiść będzie naszym doradcą, lecz miłość Boga, kraju i ludzi. To bowiem winniśmy przedewszystkiem naszej Świe. Wierze, zarówno jak naszym odwiecznym hasłom narodowym.

Do Towarzystwa Piotra Skargi należeć może każdy człowiek dobrej woli, bądź jako założyciel, bądź też jako protektor, członek wspierający lub zwyczajny, § 6. statutu opisuje: „Stowarzyszenie składa się z członków: a) założycieli (1000 koron jednorazowo, lub ratami w ciągu roku); b) protektorów (100 koron rocznie); c) wspierających (2 korony rocznie); d) zwyczajnych (6 halerzy miesięcznie)“. Pod wezwaniem: „Bóg i Ojczyzna“ pragnęlibyśmy ujrzyć zrzeszone tysiące, tak jak dla dobra tysięcy wierzących katolików i patriotów podejmujemy dziś trud ten w Imię Boże!

Lwów w styczniu 1900.

*Stanisław Henryk hr. Badieni* przewodniczący, *Maryan Krzyżanowski* zastępca przewodniczącego, *Henryk Zajączkowski* sekretarz, *Feliks Skrochowski* skarbnik. Biuro Towarzystwa: ul. Trzeciego Maja 1. 4.

— **Egzaminy kwalifikacyjne** przed komisją egzaminacyjną dla szkół ludowych posp. w Samborze w terminie wiosennym w r. 1909 rozpoczną się częścią piśmienną 8 marca b. r. Podania o przypuszczenie do egzaminu, zaopatrzone w przepisane dokumenty, należy wnieść za pośrednictwem władz szkolnych do końca lutego.

— **Z Kasyna urzędniczego.** W sobotę 6 b. m., „Wieczorek podlotków“ przy orkiestrze

wojskowej 15 p. p. Lista otwarta do piątku włącznie.

— **Krajowy Związek sędziów.** W sali rozpraw krajowego sądu cywilnego odbyło się wczoraj pierwsze doroczne walne zgromadzenie członków krajowego Związku sędziów.

Obrady zgromadzenia zagała dłuższą przemową prezes Związku, radca wyższego sądu krajowego p. Szymonowicz, który poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłemu członkom Związku ś. p. Hauserowi i Lewandowskiemu, poczem omówił działalność wydziału Związku w roku ubiegłym.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Związku za rok ubiegły i udzieleniu wydziałowi absolutorium z rachunków, przystąpiono do dyskusji nad zmianą statutu. Sprawę tę jednak w rezultacie odroczone do następnego walnego zgromadzenia.

W końcu dokonano wyboru nowego wydziału. Przewodniczącym wybrany został radca sądu kraj. wyższego p. Józef Szymonowicz, jego zaś zastępcą radca sądu kraj. p. Adam Schneider.

W skład wydziału weszli pp.: radca Grzegdziński, radca Haiman, prokurator Pieracki, radca dr. Łaszkiwicz, radca Rybicki, radca dr. Münz, sędzia pow. dr. Sek, radca dr. Kulczycki, zast. prokuratora Państwa Franke, sędzia pow. Semkowicz, radca wyż. sądu dr. Garfein, radca Pilecki, radca Rossowski, sędzia Nikisch, sędzia Szulistański, asystent Remizowski.

— **Płonica we Lwowie** w dniach 31 stycznia i 1 lutego zgłoszono 1 i 6, razem 7 nowych przypadków płonicy, w tem jeden znowu, czwarty z rzędu, w Zakładzie św. Teresy. Wyzdrowiało dwoje dzieci, zmarła 5 i pół letnia dziewczynka, leczona w domu. Dziecko z Zakładu św. Teresy przewieziono do szpitala epidemicznego, a w godzinę po zgłoszeniu owego przypadku przystąpiono do dezynfekcyi ubikacyj zakładowych.

— **Lwowski Oddział »Rodziny«** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w piątek, 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w biurze wydziału centralnego (ulica Dominikańska 1. 4, parter).

— **Z Koła muzycznego.** We wtorek, dnia 9 b. m., odbędzie się walne zgromadzenie członków „Koła muzycznego“ we własnym lokalu przy ulicy Jagiellońskiej 1. 7.

Na porządku dziennym: Wybór dwu członków komisji skontrolującej. Początek o godzinie 6 wieczorem; w razie braku kompletu o godzinie 7 wieczorem w tym samym dniu.

— **Z żandarmeryi.** Przeniesiono posterunki żandarmeryi z Woli Rafałowskiej do Chmielnika w powiecie rzeszowskim i z Siochowa do Kozielnik w powiecie lwowskim.

— **Bal profesorski w Przemyslu.** Przemyskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, pragnąc stworzyć instytucję „Kolonii wakacyjnej“ dla biednej młodzieży gimnazjalnej w Przemyslu, urządziła na ten cel bal w d. 11 lutego b. r. w sali „Sokoła“. Protektor nad balem raczyli przyjąć księżna Elżbieta z Potulickich Sapieżyńska i P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej radca Dworu dr. Ignacy Dembowski. Panie z miejscowej generalicyi i wyższych sfer wojskowych, jakoteż inteligencyi cywilnej raczyły objąć godność gospodarzy na balu, a komitet żywi nadzieję, że towarzystwo tak miejscowe, jakoteż okoliczne poprze usiłowania komitetu w sprawie mającej cel tak szlachetny i humanitarny.

— **»Wieczór bajek«** urządony przez Tow. wzaj. pom. artystów i literatów odbędzie się nie dnia 9 lutego ale 4 marca. Jako zupełnie nowy niepraktykowany dotychczas rodzaj uroczystości artystycznej, będzie on prawdziwie oryginalną niespodzianką dla Lwowian. Blizsze szczegóły ogłoszone będą niebawem w pismach, na razie podać możemy następującą, ogólny zarys programu. W części pierwszej wieczoru wystąpi zastępca, sędziwy baryton poeta p. Wł. Bełza i odczyta jedną ze swych bajek. Obok p. Bełzy wystąpią na tle iście „bajkowego“ nastroju, w ramach żywych obrazów artysty-bajarze, którymi będą p. Fiszer i pani Trapszo, oraz p. Krzyżanowski (dyrektor i reżyser „Koła dram.“) niezrównany opowiadacz.

W części drugiej punkt ciężkości wieczoru: przedstawienie fantastyczno-baśniowego dramatu, niezwykłej piękności, utajonego, na razie autora, pt. „W królestwie prząsłniczek“. Dramat poprzedzi część muzyczna: „Prząsłniczek“ Moniuszki w układzie Meleera.

Główne w dramacie rolę kapłanki dawnych ołtarzy odegra p. Anna Kałużyńska, głośna niegdys artystka teatru krakowskiego, które za dyrekcji Koźmiana i Gliksona była obok Hofmanowej gwiazdą i ozdoba sceny krakowskiej. Będzie to rzetelną zasługą „Towarzystwa wzaj. pomocy artystów i literatów“, iż Lwów ujrzy i usłyszy tę znakomitą o niezwykłej skali talentu artystkę, która przed laty kilkunastu w całej świeżości i pełni młodego talentu dobrowolnie opuściła scenę. Obok p. Kałużyńskiej wystąpi znana publiczności lwowskiej z debiutu w „Otelu“ pna Mira Wieland, jako królowa Prząsłniczek. Prząsłniczkami zaś będą najpiękniejsze, młodzieńcze Lwowianki.

Układem żywych obrazów i stroną dekoracyjną zajmie się artysta-malarz p. Wygrzywalski.



Bilety wesołej w księgarni H. Altenberga. Wieczór odbędzie się w Filharmonii.

— **W sprawie sportu saneczkowego.** Wskutek licznych nieszczęśliwych wypadków, jakie się wydarzyły w ostatnich dniach z powodu wadliwego uprawiania sportu saneczkowego i w celu ochrony życia i zdrowia młodzieży, tudzież zapobieżenia dalszym wypadkom, magistrat m. Lwowa cęgasza następujące przepisy: a) uprawianie tego sportu po ulicach jest bezwarunkowo wzbronione; b) w ogrodach publicznych wolno się saneczkować tylko w miejscach do tego wyznaczonych pod należytym dozorem ze strony rodziców, opiekunów lub przełożonych, którzy czuwać winni nad bezpieczeństwem życia i zdrowia młodzieży nieletniej i zapobiegać niewłaściwym wybrykom; c) torów saneczkowych przy ul. Snepkowskiej i na drodze Kisielki wolno używać tylko przy dostatecznej ilości śniegu a nie! na gołodzi i pod dozorem ze strony Towarzystw, które te tory utrzymują.

— **Na kolei lokalnej Nowy Łupków-Cisna** wstrzymano skutkiem zawiei śnieżnych ruch ogólny aż do odwołania.

— **Okropny żart.** We wtorek przed południem odbyła się sekoya zwłok 12-letniego Karola Kuranta, ucznia pierwszej klasy gimnazjum niemieckiego, który zmarł w sobotę w nocy po trzydniowej chorobie. Wiadomo było, że chłopak ten został przez jednego z kolegów uderzony w twarz i że znaleziono go na ławce na Wąłach gubernatorskich w stanie nieprzytomnym, z małą ranką pod okiem i policzkiem, krwią nabiegłymi. Sekoya, zarządzona wskutek doniesienia fizyka m. i w obecności delegata tegoż fizyka, dała wynik wprost przerażający i chyba zupełnie wyjątkowy. Oto na podstawie mózgu znaleziono odłamek rączki do pióra; był to kawałek rączki drewnianej, czerwono lakierowanej, mierzący w miejscu najgrubszym 4 milimetry, a 4 centymetry długości. Uderzenie rączką miało ten skutek, że rączka wbiła się przez powiekę w dolną część gałki ocznej, następnie przedostała się przez oczodół, w końcu przez otwór w dnice oczodolu, obok nerwu wzrokowego dostała się do podstawy mózgu. Ranka z boku gałki ocznej zaciągnęła się i niemal była niewidoczna.

Wypadek ten, tak niezwykły, a do głębi wstrząsający, powinien być dla młodzieży dosadnym ostrzeżeniem, jak łatwo zniszczyć życie przy podobnie beznadziejnych psotach.

— **Wyrok śmierci,** wydany przez lwowski trybunał sądu przysięgłych na Tyszka i Czabaka, głównych sprawców szeregu morderstw, popełnionych w okolicy Gródka, został w tych dniach zatwierdzony przez Najw. Trybunał sądowy i kassacyjny.

(—) **Nagły zgon.** Dzisiaj przed południem w domu przy ulicy Krasickich l. 7 zmarła nagle zamieszkała tam 70-letnia Złota Witt, handlarzka. Przyczyna zgonu na razie niewiadoma. Zwłoki odstawił do Zakładu medycyny sądowej.

(—) **Podejrzany wypadek.** W domu techników, przy ulicy Issakowicza, zachorował uciegłej nocy wśród objawów otrucia służący Teodor Pukało. Do chorego wezwano lekarza, a następnie pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala. Pukało opowiadał, że jeden z jego kolegów poczęstował go herbantą, po wypiciu której on zachorował.

(—) **W zamiarach samobójczych.** Dzisiaj przed południem przywieziono na stację ratunkową kelnerkę Julię Grodzicką, liczącą 24 lat, która w zamiarze pozbawienia się życia wypita rozczynu fosforowego. Odwieziono ją do szpitala.

Zecer, Kazimierz Leszczyński, cierpiący od dłuższego czasu na chorobę piersiową, usiłował dzisiaj rano skrócić sobie życie w tym celu wypił rozcieńzoną pastylkę sublimatu. Nieszczęśliwy człowiek nie dopiął zaimaru. — Wezwane pogotowie ratunkowe wypompowało mu żołądek i pozostawiło opiekę domowej jeszcze z dolegliwymi cierpieniami.

(—) **Podrzutek.** W sieni domu przy ul. Łamanej l. 1 znaleziono dzisiaj rano dziewczynkę, liczącą około 2 miesiąca, owiniętą w brudną pierzynkę. Dziecko było jeszcze żywe, ale bardzo zmarznięte. Podrzutek oddano komisaryatowi miejskiemu w opiekę, a za wyrodną matką wdorożyła policja dochodzenie.

△ **Zgubiono: złoty zegarek damski,** wartości 70 kor.; w ulicy Słonecznej książeczkę gal. Kasy oszczędności na nazwisko Tekli Lipskiej, a opiewającą na 60 kor.; etui, zawierające dwa złote koleczki z brylantami; w ulicy Żółtkiewskiej banknot 20 koron; kartkę zastawczą na dwa złote pierścionki.

△ **Znaleziono:** w ulicy Skarbkowskiej srebrny zegarek damski remontoir; w ulicy Grodziekiej czapkę brązową; na placu Krakowskim damski pasek irhový.

△ **Ofiara gołodzi.** Jakób Kotowicz, przechodząc wczoraj ulicą Łyczakowską, upadł na chodniku obok realności pod l. 141 i zламаł prawą nogę. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Śmierć wskutek zamarznięcia.** W szopie znajdującej się na dziedzińcu realności przy ul. Łyczakowskiej l. 133 znaleziono wczoraj przed południem zwłoki starszej już

kobiety, zebraczki, która spiała tam z braku innego schronienia. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia. Zwłoki odstawił komisaryat IV dzielnicy do kostoicy zakładu medycyny sądowej. Identyfikacji zmarłej na razie nie stwierdzono.

△ **Krwawa zemsta.** Czeladnik ślusarski Józef Ochęduszek napadł wczoraj w ulicy Ormiańskiej na pisarza Jana Niedzwieckiego i zadał mu nożem dwie rany w głowę. Niedzwieckiego opatrzyła stacja ratunkowa, Ochęduszkę zaś osadzono w aresztach policyjnych. Powodem tej krwawej awantury była zemsta za to, iż Niedzwiecki wniósł do policji imieniem szynkarza Weitmana prośbę o wydanie Ochęduszcze zakazu wchodzenia do szynku Weitmana.

△ **Pożar.** W pracowni stolarskiej p. Gustawa Müllera przy ulicy Dąbrowskiego l. 7 wybuchł w poniedziałek po południu pożar w skutek zajęcia się heblówek od iskier wylatujących z pieca. Ogień ugasili jednak wkrótce domownicy.

△ **Umysłowo chora** Maryś Stelmachówną, która w poniedziałek upadła na przechodzącą ogrodem miejskim osoby, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Ostrzeżenie.** Od jakiegoś czasu uwija się na bruku lwowskim jakieś indywiduum, ubrane w mundur posłańca pocztowego, które wchodzi do kamienie rzekomo celem doręczenia depesz, w rzeczywistości zaś szuka sposobności, do popełnienia kradzieży. Policja powziąwszy o tem wiadomość, wdorożyła kroki ku schwytańniu pomyslowego „ptaszka“, na tej zaś drodze ostrzega publiczność, by miała się na baczności. Rzekomy posłaniec pocztowy ma być słusznego wzrostu, brunet.

— **Zapis dla krakowskiej Akademii Umiejętności.** Zmarły w tych dniach w Warszawie b. p. Ignacy Bernstein zapisał krakowskiej Akademii Umiejętności swoją bibliotekę, składającą się ze zbioru dzieł treści wyjątkowo przysłówiowej.

△ **Na dworcu czerniowieckim** wybuchł w poniedziałek pożar w budce straży akcyjowej, wskutek wadliwej konstrukcyi komina. Tren straży pożarnej, przybywszy na miejsce, wyraubał jedną z ścian budki, poczem ogień udało się ugasić.

△ **Karambol.** Z powodu urwania się hamulca u wozu, naładowanego drzewem, a powołzonego przez woźnicę Michała Lesia, wóz ten zjechał w poniedziałek z taką szybkością z ulicy Starotandowej na pl. św. Teodora, iż wpadł na stojący na placu wózek rzeźnika Peischla Thura, połamał go w kawałki i zmiatałszy złożonych na nim 13 cielat. Thur poniósł wskutek tego szkody na przeszło 200 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** P. Jakób Trojan przechodząc wczoraj ulicą Żółtkowską pośliznął się na chodniku, upadł i złamał lewą nogę. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dyżurny pogotowia Towarzystwa ratunkowego.

△ **Jak jeżdżą lwowscy dorożkarze?** Wczoraj rano u zbiegu ulicy Teatralnej i placu Kapitulnego najechały na siebie dwie dorożki z taką siłą, iż woźnica jednej z dorożek, nazwiskiem Aleksander Jarekowski upadł z koła na ziemię i złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło Jarekowskiego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież rozmaitych rzeczy na szkodę majstra malarskiego Maurycego Heekera, aresztowała w poniedziałek policja jego ucznia, 14-letniego Samuela Flura.

W kościele OO. Bernardynów przytrzymałno wczoraj Agnieszkę Makarewiczową na kradzieży pulawera z kwotą 24 koron na szkodę p. Barbary Piskorzowej. Złodziejkę oddano w ręce policji.

Ten sam los spotkał także czeladnika szklarskiego Isaaka Steigera, który zakradł się w celach kradzieży do mieszkania p. Michała Litwińskiego, zamieszkałego przy ul. Ossolińskich l. 11.

Kupcowi Izraelowi Rothenstrauchowi skradziono wczoraj z wystawy sklepowej w Rynku damskie czarne palto.

Z piwnicy właścicielki sklepu Julii Łapijówka, zamieszkałej w Rynku pod l. 41, skradziono 30 kg. masła i 12 flaszek soku malinowego, łącznej wartości 120 kor.

W realności przy ulicy Szeptyckich l. 5 rozbił złodziej piwnicę p. Jozefy Kutylowskiej i skradł 15 słoików konfitur i drewniany cebrzyk.

Uczniowi gimnazjalnemu, Stanisławowi Krajewskiemu, skradziono książeczkę gal. Kasy oszczędności na 186 koron. Gdy Krajewski zgłosił się do Kasy, oświadczył mu, iż ktoś pobrał już z niej 100 kor.

— **Rodzina** w Winnikach odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 7 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Rady gminnej.

— **Wypadek kolejowy.** Około godz. 3 w nocy z d. 2 na 3 lutego wykoleiło się przy manipulacji pociągiem towarowym nr. 1772 na stacji Tuchla 6 wozów i zatarasowało wyjazd i wjazd pociągów w kierunku do Ławoczno. Wskutek tego wypadku opóźnił się pociąg osoby nr. 1712 o 6 godzin, a pociąg osobowy nr. 1720 odwołano na przestrzeni między Ławoczno a Stryjem. Przeszkodę po godz.

10 usunięto i ruch osobowy i towarowy odbywa się normalnie. Przy tym wypadku nikt ze służby kolejowej nie poniósł szwanku.

— **Na gościeniu w Zboiskach** pod Lwowem znaleziono biały kosz na białynę lub do podróży służący. Do odebrania u naczelnika gminy Zboisk.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Stanisław Służewski, emer. urzędnik magistratu lwowskiego, w 72 r. życia; Franciszka Postłowa, wdowa po radcy Dworu, w 73 roku życia;

w Tarnowie dr. Leopold Glaser, w 81 r. życia;

w Warszawie Zofia Mellerowa, żona znanego muzyka śp. Jana, b. dyrektora chórow Opéry warszawskiej, autorka wielu sztuk dramatycznych, grywanych z powodzeniem na scenach polskich, w 71 r. życia.

— **Wielki pożar.** W fabryce wyrobów żelaznych Petzolda w Komorowie, w Czechach, wybuchł w sobotę groźny pożar, który wyrządził szkodę na blisko milion koron.

— **Człowiek - bydlę.** W miejscowości Erzebetsalu pod Budapesztem aresztowała w tych dniach żandarmerja tamtejszego grabarza, któremu udowodniono, że odkopywał groby i karmił trupami nierogaciznę.

— **Aresztowanie złodziei kolejowych.** W niedzielę wieczorem aresztowała w Krakowie tamtejsza policja trzech złodziei, którzy jeżdżąc pociągami na liniach galicyjskich, okradali podrózników. Jeden z aresztowanych nazywa się Friedman i pochodzi z Mysłowic, drugi Cytryn, pochodzi z Płocka, trzeci Anselohnu, pochodzi z Komarna.

Przy aresztowanych znaleziono znaczniejszą gotówkę w monacie austriackiej, pruskiej i rosyjskiej, oraz klucz do otwierania drzwi przedziałów wagonowych.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Zaczadzenie.** W Tarnopolu zmarł onegdaj wskutek zaczadzenia Józef Bernstein, urzędnik młynia parowego p. Galla.

§ **Zabójstwo.** Z Jarosława donoszą: Włościanin w Mołodyczu, Walenty Strent, pod piwsiwy sobie dobrze w miejscowej karcznicy, rozpoczął sprzeczkę z drugim włościaninem, Walentyn Kulasą, w czasie której ugodził Kulasa trzy razy tak silnie kołem w głowę, iż ten niebawem zakończył życie. Zabójcę aresztowano.

§ **Pożar.** W gminie Kocurów, powiatu babreckiego, spłonęły w tych dniach z niezbadanej przyczyny trzy chaty włościańskie. Szkodą wynosi 1.500 koron i w dwu trzecich częściach była ubezpieczona.

## Notatki literacko-artystyczne.

»**Miesięcznika Heraldycznego**« zeszyt styczniowy opuścił prasę i zawiera prócz zwyczajnych działów rozprawkę prof. dr. Stanisława Kutrzeby p. t. »Przybytek do teoryi ruinicznej«, w której autor zestawia znaki własnościowe różnych ludów z analogicznymi godami herbów polskich, typu t. zw. ruinicznych i dochodzi do wniosku negatywnego, że tych prostych, tak powszechnych znaków nie można z sobą łączyć związkami przyczynowym i wprowadzać jedna od drugiej z powodu ich przypadkowego podobieństwa. Dr. Adam Bogusz kreśli sylwetkę historyczną mało znaną postaci z XVI w. Mikołaja Bogusza z Kościelca, posła Zygmunta Augusta do Turcji w r. 1549. W dziale metryki znajdujemy metryki parafii Limanowy w opracowaniu dr. J. Dunikowskiego. Zeszyt niniejszy zdobi wizerunek pomnika Mikołaja Bogusza w Krakowie, dzieło prawdopodobnie mistrza włoskiego Padovana.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj w środę (wznowienie) »Walka motyli« komedia w 4 aktach Hermana Sudermana.

We czwartek po raz drugi »Zygfryd« R. Wagnera; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

W piątek, po raz Iszy »Ojciec« dramat w 3 aktach Augusta Strindberga. gościnnie występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dia młodzieży szkolnej »Otello« tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, »Lilla Weneda« trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Piątek, »Przywódca«.

Sobota, »Modelka« kom. w 3 akt. Alfreda Testoniego.

Niedziela, o godz. 3 »Betleem polskie« (popul.) o godz. 7 wieczorem »Modelka«.

Poniedziałek, »Lilla Weneda«.

49)

## O Cyprianie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Szczególnym zbiegiem okoliczności w tym właśnie czasie, w którym słowa te pisał Norwid przebywał w Paryżu genialny polski artysta o jasnej, czystej duszy, która wszystkie boleści narodu wchłonęła w siebie i w szeregu mistrzowskich obrazów przedstawiła światu. Twórcą Lithuanii, Artur Grottger, rok ostatni swego krótkiego a pełnego życia spędził w pracy twórczej nad Sekwaną. Niejednokrotnie spotykały go tu zawody i rozczarowania, lecz ani jedno słowo skargi nie wyszło z ust jego; dotknięty śmiertelną niemocą, pracuje bez wytchnienia, kończy wspaniałą swą »Wojnę«, w podziw wprowadzając trudny do zdobycia artystyczny świat paryski swą bujną twórczością. Uznania też ze strony moźnych rodaków mu nie braknie. Już w pierwszych czasach pobytu w Paryżu zainteresowanie nim jest ogólne. »Byłem wczoraj u Grottgera — pisze Bronisław Zaleski do Bohdana. — dowiedziałem się, że chciałbyś widzieć jego prace, powiedział, że najchętniejby je przyniósł sam do twego mieszkania, gdyby podobna było takie wielkie rysunki, poprowiane w ramy, a robione kredką, przenosić, że więc nie mogąc tego zrobić, za największy dla siebie zaszczyt uważać będzie, jeżeli do niego przysię zechcesz. On całe dni siedzi i pracuje, bo ma dużo jeszcze wykończyć; wymówił mi się z tem, że ma narzeczoną i chciałby tu zebrać trochę grosza, zapewne na ożenienie. Poczułem chłopczyko, a między rysunkami są niektóre bardzo piękne: więźniowie prowadzeni na Sybir<sup>1)</sup> przesłiczn, prawda ogromna, czucia pełno, a przesydy żadnej. Grottger mieszka przy Boulevard St. Michel 3<sup>2)</sup> w hotelu d'Harcourt, nie daleko więc odenniem... W sobotę będę ciebie czekał aż do 5tej w domu, albo jeszcze lepiej, jeżeli się tak daleko nie fatygować, naznaczy mi godzinę, o której mam Ciebie czekać przy fontannie Archanioła Michała o kilka kroków od hotelu Grottgera, i zjdziliśmy do artysty<sup>3)</sup>».

List ten pisany był widocznie w pierwszych czasach pobytu Grottgera w Paryżu, (wyjechał tam w styczniu 1867) we wspomnianym bowiem hotelu nie mieszkał on długo i niebawem przeniósł się do nieco wygodniejszego mieszkania przy ul. du Four St. Germain nr. 73. Tam też powstaje ostatecznie »Wojna«, tam rodzą się takie arcydzieła utwory jak »Przed posągiem Napoleona«, »Pastuszki«, »Muzyka« itd. itd. Nie braknie też Grottgerowi szczerego i głośniego, choć może zbyt platonicznego uznania. Otwierają się przed nim salony Czartoryskich, Zamoykich, Branickich, Przeździeckich, Hotel Lambert urządza wystawę »Lithuanii« w całym Paryżu rozbrzmiewa sława jej twórcy, gdy on, bynajmniej nie ośniony tym »światem karmazynów«, w który go »poczuł Władysław Zamoyki« wprowadził<sup>4)</sup>, a nie dając się rozgoryczać doznany mi zawodami, pozostaje wiernym tym uczuciom, które były źródłem i natchnieniem jego genialnej twórczości: zwraca się myślą ku ziemi rodzinnej, od wielkich pomysłów schodzi do świata prostactków i ich pieśni, »chce ilustrować kanytzki — pisze Bohdan — z mokremi oczyma powtarza luźne zwrotki pieśni prostactków<sup>5)</sup>».

Sądze, że czytelnik nie weźmie nam za złe tej dygresji, do której nas zniwoliła współczesność rękopiśmiennych dokumentów, a która pozwoliła nam choć na chwilę odechnąć po ustawicznych zgrzytach i skargach, jakie wydobylały się z uciśnionej duszy Norwida. W jego listach z tej epoki, jakie w naszym znajdują się posiadaniu, niema wcale wzmianki o Grottgerze, jakkolwiek wydaje się rzeczą nieprawdopodobną. by obracając się w tych samych kołach nie znał twórcy »Lithuanii« i nie był zniwolonony do wypowiedzenia o nim zdania.

Podówczas rozdził się widocznie nam za złe tej dygresji, do której nas zniwoliła współczesność rękopiśmiennych dokumentów, a która pozwoliła nam choć na chwilę odechnąć po ustawicznych zgrzytach i skargach, jakie wydobylały się z uciśnionej duszy Norwida. W jego listach z tej epoki, jakie w naszym znajdują się posiadaniu, niema wcale wzmianki o Grottgerze, jakkolwiek wydaje się rzeczą nieprawdopodobną. by obracając się w tych samych kołach nie znał twórcy »Lithuanii« i nie był zniwolonony do wypowiedzenia o nim zdania.

1) Skazańcy na etapie — pierwsza paryska praca Grottgera.  
2) Ant. Potocki w swem dziele o Grottgerze podaje Nr. 66 (str. 188).  
3) Mss.  
4) Antoni Potocki »Grottger« str. 201.  
5) Koresp. J. B. Zaleskiego Tom IV., str. 163.

6) Paryż. Księgarnia Luxemburska 1869.



się, wyzwalania słowa z form pierwotnych, czyli jak chce autor: epopeja słowa. „Rzecz“ ma XIII. rozdziałów, w których uważny czytelnik znajdzie niewątpliwie wiele spostrzeżeń głębszych, wiele myśli, nad którymi zastanowić się warto, obok zupełnie dziwacznych i fantastycznych wywodów, jak np. że „parlament nazywał się pierw Parabolmentem“ (str. 50), że „wyraz: jako ‘przejęty jest od wyrazu ikon. z greckiego źródła“ a to dlatego, iż pewien gramatyk starożytny powiedział, że „ile razy jest wyraz jako, tyle razy następuje po nim obraz“ (str. 39), że wreszcie wyraz „slabi“ to „Slavi“ tylko zmieniony wymową, a przeto historia Słowian tak się przedstawia:

„Slabi — Sklawy — i Slawni — i słowo: to  
[cała  
Jest treść, jak dziejów oś się obracała!“  
[str. 86]

Tego rodzaju wywodów jest mnóstwo w „Rzeczy“ Norwida, która do wartości „artystycznej“ w ścisłym tego słowa znaczeniu nie może mieć zgoła pretensji. Jest to suchy, mglisty traktat przyodziały w rymy, w ogóle dość pospolite, często sztuczne i naciągane.

Najbardziej zmiennym dla metody Norwida jest rozdział XI., w którym on stając w obronie „ciemności słowa i stylu „Autora“ potępia popularyzację tego słowa przez „Wulgaryzatorów“.

„...autor i Wulgaryzator  
Siły dwie, dwa kierunki...  
...Jeden głównie kierunek, żeby jak najskorzej  
Oświecić massy — tania jak można, choć  
[gorzej]...  
Choćby zrubasnić prawdę, lecz uczynić wziętą,  
Zniżyć o sto, to będzie sto więcej pojętą!  
Zniżona tak, zacerpnie namiętności kału,  
Potem się wyprze ojca swego... ideału!  
Lecz szeroką się robi jak pożar, a ilu  
Pojrzy na łunę, rzeknie: co za jasność stylu!

Pisząc to na str. 57 zapomniał snadź Norwid, że na 51 str. rzekł:

„Jakiż jest bowiem słowa cel i arcydzieło,  
Jeżeli nie to: by ludzkość wszelaką przyjęło,  
A dotrzymało Boskość i świeciło astrem  
Złagodzoną wytwornej lampy alabastrem“.

Jakimże zaś sposobem to „słowo“ może przyjąć ludzkość wszelaką, może dotrzymać boskości i „astrem zaświecić“, gdy będzie zawiłe, mgliste, niedostępne pojęci?

Postawienie na wyżynie takiego mglistego słowa, wobec źle pojętej i zastosowanej „wulgaryzacji“, któraby do celu rychłego oświecenia mas dążyła przez „zrubasnienie prawdy“ przez „cierpanie kału namiętności“, jest nieprawdziwe i sztuczne; jest to wyszukiwanie dwu ostateczności, aby mózdz stoczył polemikę z tymi, którzy Norwidowi zarzucali ciągle niejasność i zawiłość stylu. Jeszcze w r. 1848 przyjaciel Norwida, a niepospolity człowiek i pisarz Władysław Bentkowski zarzucił w „Listach z Poznania“ ogłoszonych w „Gazecie Polskiej“ utworom jego „Jeszcze słowo“ i „Wigilie“, manierowaną niejasność myśli, obrazów i wyrazów. „Prawdziwie już niewiem — pisze Bentkowski — czy poeta, czy też może artystą oderwanym od wszelkiej skończonej formy.“<sup>7)</sup>

Przeciw takimże zarzutom broni się Norwid rozmaitymi argumentami w swej rozprawce o „Juliuszu Słowackim“, a mianowicie mówiąc o „Królu Duchu“; broni się w rzeczy „O wolności słowa“, broni się, jakto widziliśmy, w swej korespondencji z Bohdanem Zaleskim, a wreszcie w wierszu, pisanym już w r. 1877 p. t. „Ciemność“. Czytamy tam:

## I.

„On skarży się na ciemność mej mowy,  
Czyż choć świecę raz zapalił sam?  
Sługa mu ją wnosil pokojowy.  
(Wielość przyczyn tak ukryto mam).“

## II.

„Nić, objawszy iskrą zrazu płonie,  
Zalewa wosk, który górą wstawa:  
Gwiazda jasni, powoli tonie  
Modra światłość jej i bladawa.“

## III.

„Już, już myślisz, że zgąśnie, — że z dołu  
Ciecz rozgrzewa, wszystko pochłonie, —  
Wiary trzeba, nie dość skry i popiołu, —  
Daleś wiarę... patrz, patrz, jak płonie!“

## IV.

„Podobnie są i pieśni me. O, człowieku,  
Który im chwili skąpisz marnej,  
Nim rozgrzawszy zimnotę wieku,  
Płomień błysnie ofiarny!“

<sup>7)</sup> „Cypryana Norwida Pisma Zapomniane“ zebrał i objaśnił dr. Bolesław Erzepki. Dodatek liter. i artyst. do „Dziennika Poznańskiego“ Nr. 246, z r. 1908.

Wiersz ten, drukowany już podobno w „Echu“ warszawskim, niezbitcie dowodzi, wraz z tem, cośmy powyżej przytoczyli, że niejasność stylu Norwida była wynikiem stałe przyjętej metody, ta zaś miała swe źródło w przekonaniu, że on, jako poeta nie powinien być „wulgaryzátorem“, że znaczenie jego słów winno być dochodzone z trudem, że pieśni jego to gwiazdy o modrym, bladawym, nieuchwytnym blasku, — gdy wszelka inna światłość to — wosk i nic... Przekonanie to było tak silne, że ani krytyka, ani przyjacielskie przedstawienia osłabić go nie zdołały.

Na czele rzeczy „O wolności słowa“, przytacza Norwid jako motto następujące zdanie: „Są, którzy uczą, iż dla poezji trzeba przedmiotów, które nie byłyby suche i niewdzięczne... Poezja ta, co ażeby była poezją, potrzebuje przedmiotów nie suchych... i czeka na wdzięczne nie należy do mojej kompetencji“. To samo niemal, tylko z ironicznym uśmiechem w stronę swych poprzedników, powtarza w samym utworze:

„Rzeczy nudne wytoczę... albowiem szanowni  
Poprzednicy... Poci! pisarze wymowni  
Ośpiwali już wszelki dźwięk ojczystej ziemi,  
Źródło każde, i brzozę z włosy zielonemi,  
Wszelaką stokroć pełną, każdy liść stokroci,  
Tęczę — rosę — i promień zorzy co je złoci,  
Tak — że mnie nie zostało, jedno mieć na  
[pieczy,  
Prosty, spólny interes pospolitej rzeczy“.

Mając więc za rzecz „ośpiewaną“ to, co po wiek wieków starczyć będzie poetom za źródło natchnienia: „dźwięk ojczystej ziemi“, — dobrowolnie niejako pozbawił Norwid swój utwór istotnej artystycznej wartości; został wywód suchy i bezbarwny, w którym żywszą zwraca uwagę to, co autor mówi o języku polskim, w rozdziale XII. i XIII. Rozdziały te z całego utworu najcelniejszymi być mi się zdają.

„Polskiemu językowi na czem z rodu zbywa?

pyta autor i wnet odpowiada: „Na literze!“ to jest na drukowanych książkach, na ruchu księgarskim, na księgozbiorach. I powtarza to, o polskim społeczeństwie, co już pisał do hr. Zamoyskiego, a co przytoczyliśmy powyżej:

„Do dziś — zaiste wyznać trzeba, choć boleśnie  
Późno wychodzi książka, czyn w zamian przed-  
[wcześnie“.

Jest więc „słowo“, ale niema „litery“; jest źródło, niema „wiader ku czerpaniu“, są „perły do różańca, ale niema nici, więc i „różaniec przestaje być litanią“.

Następuje surowy sąd nad przeszłością polskiej kultury, w której dziejach autor widzi tylko takie typy:

„Benedyktyn młodej w jaworowym lesie,  
Za nim posąg Jadwigi, który w ręku niesie  
Model Jagiellońskiego Uniwersytetu...  
Jezuita — ksiądz Pijar — filozof francuski  
A potem: w stronę jedną sybirskie powózki,  
W drugą pielgrzymi kostur...“

Tak było, — a co należało uczynić, aby było inaczej, lepiej?

I tu nagle autor zdobywa się na jasną, silną, przekonującą, prawdziwie piękną wymowę i woła:

„Trzeba było łacińską, czeską lub niemiecką  
Piszące ortografią ustatkować dziecko,  
Mowę zrównać, uczynić bogatą w nazwiska  
Płodów ziemi i uczuć — dać jej grom co błyska,  
I dać jej ścisłość statutow i głębie  
Biblijne i niewieście gruchania gołębie,  
Słodycz i moc i prawdy cięsielski sznur —  
[potem  
Tłumaczeniami stwierdzić — i jeszcze błyskotem  
Biejących wdzięków zwońć jak słubny strój  
[żeński,  
By się po polsku uczył dwór Andegawski!  
Trzeba było mieć tłocznię i drukarską czeladź  
Wytrwale pracującą, by ducha w królówce  
Nie na dzień, nie na jeden panflet zaułkowy,  
Lecz na wieki...  
...Żeby ów polski język nie opłonał na raz,  
Lecz jak twierdza zupełna, jak obronny taras,  
Ruś — Litwę — Prusy objął. Zarówno w Sie-  
[wierzu,  
Jak w Królewcu rozbrzmiewał, albo Sandomierzu,  
Gminny, sielski, uczony, kmięcy i królewski,  
Ten kasztelański Jana język Czarnoleski...“<sup>8)</sup>

Prawdziwie piękny ustęp! I gdyby całość „Rzeczy o wolności słowa“ była tej siły i natchnienia chętnieby powtórzyć można wszystkie superlatywy, którymi utwór ten obdarzono, chociaż sprawiedliwość kazałaby zwrócić uwagę na pewną przesadę w tych biadaniach nad wrzokiem ubóstwem języka, w którym „gromem błyskał“ Skarga, a wszelaką „słodycz i moc i gruchania gołębie“ wypiewał Słowacki.

<sup>8)</sup> Str. 69—84.

Nie długo jednak czytelnik mógł się lubować tymi jasnymi i wymownymi rymami Norwida; wnet potem dochodząc przyczyny tej słabości „litery słowa“, upatruje ją autor w ufomnościach „słowiańskiego ciała“, które „duchem możne, w litery pracy opieszało“ — i następując fantastyczny wywód, przytoczony już powyżej, o wyrazie „Slavus-Sclavus“ i t. d.

Urok pryska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął P. Prezydenta Ministrów br. Bieniertha d. 1 b. m. na jednogodzinnej audyencji.

— Z Pragi donoszą: Siedmiu studentów niemieckich, którzy onegdaj w towarzystwie dwu urzędników bankowych, udali się na przedmieście Kralowe Winohrady, zawiadomilo policję, że zostali bez powodu napażnięci i obici. Jeden z urzędników i jeden uczeń szkoły realnej odnieśli lekkie rany. Sprawcy uciekli.

Z powodu napastowania studentów niemieckich aresztowano onegdaj 3 osoby; kilka zaś osób aresztowano za stawianie oporu policji. Owe 3 aresztowane osoby za napastowanie studentów niemieckich, wypuszczono na wolność.

O godz. 6 wieczorem kilku studentów niemieckich pojawiło się na Przykopcach. Wnet zebrało się też około 80 młodych ludzi, którzy szli za studentami. Policja rozproszyła ich. Spokoju później już nie zakłócono, mimo tego, że studenci niemieccy spacerowali po Przykopcach.

— Biskupi karłowickiej grecko-serbskiej metropolii uchwalili na odbytej onegdaj konferencji zastrzeżenie przeciw kilku punktom aktu oskarżenia w procesie o zdradę stanu z powodu ruchu wielko-serbskiego, które to punkty mają przeczyć historycznej przeszłości i wielkości ich Kościoła oraz serbskiego narodu. Biskupi zastrzegli się dalej stanowczo przeciw zarzutowi, jakoby metropolia lub poszczególne jej instytucje lub organy były na usługach propagandy wielko-serbskiej celem oderwania Chorwacji od dotychczasowego związku państwowego.

— We francuskiej Izbie deputowanych, dep. Pressensé interpelował prezesa gabinetu Clémenceau z powodu, że on zarzucił mowę tehorzostwo w sprawie pojedynku jego z dep. Maurycem Barrésem. Dalej mowca zarzucił premierowi, że traktuje z pogardą i obrażając posłów, którzy krytykują jego zmienną politykę. Demokratom już dość rządów tego autokraty.

Prezydent ministrów Clémenceau oświadczył, że sprawy osobiste nie a nie nie zajmują Izby. Bądź co bądź, odpiera mowca zarzuty osobiste p. Pressensé. Mowca nie zarzucił mu braku odwagi i prosi Izbę, aby nie rozstrzygała w kwestjach osobistych.

Co do programu rządu, to przeciwnicy mowy nie atakują go. W przeciwstawieniu do dep. Pressensé, który zaproponował przyjęcie zwykłego porządku dziennego, prezydent ministrów domagał się uchwały, wyrażającej mu zaufanie Izby.

W głosowaniu odrzucono 324 głosami przeciw 195 zwykły porządek dzienny, poczem 315 głosami przeciw 122 przyjęto rezolucję, wypowiadającą ubolewanie, że kwestye osobiste wytacza się przed forum Izby i wyrażającą ufność, że rząd dalej będzie dążył do urzeczywistnienia swego programu.

— Nowy rosyjski minister marynarki Woje wódzki utworzył osobną komisję pod przewodnictwem kontradmirała Gramatykowa, która ma zbadać doniesienia pism o przewinieniach służbowych w marynarce.

— Portugalski pretendent do tronu don Miguel de Braganza wystosował do swoich przyjaciół telegraficzne wezwanie, aby wzięli udział w uroczystościach żałobnych, z okazji rocznicy zamordowania króla i następcy tronu i w ten sposób zaprotestowali przeciw zbrodni i anarchii.

— Na wczorajszym posiedzeniu egipskiego zebrania narodowego szereg członków zażądał utworzenia Izby deputowanych w myśl propozycji rady ustawodawczej z grudnia z. r.

— Posłowie socjalistyczni storthingu norweskiego uczynili wniosek, aby w roku bieżącym przyznano nagrodę Nobla hr. L. Tolstojowi.

— Z Caracas donoszą, że minister Alantara polecił gen. prokuratorowi ściganie Castra z powodu namawiania do zamordowania prezydenta Gomezza.

## Rada państwa.

Wiedeń, 3 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Rząd wniósł dwa projekty ustaw: pierwszy co do uregulowania używania języków w władz państwowych w Czechach, drugi co do utworzenia okręgów rządowych w Czechach i potrzebnych w obec tego zmian organizacyjnych politycznej administracji.

Wiedeń, 3 lutego. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 min. 10. Posłowie zjawili się w bardzo licznym komplecie. Galerye przepelnione.

W chwili, gdy P. Prezydent Ministrów bar. Bienierth wszedł na salę, posłowie czesko-radykalni poczęli krzyczeć: „Precz z Bienierthem!“

Prezydent Izby oznajmia, że Rząd przedłożył projekty: ustawy językowej dla Czech i podziatu Czech na okręgi.

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Bienierth. Czescy radykalni ponownie wołają: „Precz z Bienierthem!“

P. Choc bez ustanku dzwoni na dzwonek od bicykla, inni czescy radykalni gwizdają.

Mowę P. Prezesa gabinetu mogą słyszeć tylko posłowie, tuż przy nim stojący. Posłowie chrześcijańsko-społeczni kilkakrotnie biją brawo.

Po skończeniu mowy premier br. Bienierth odbiera liczne gratulacje.

Pp. Udrzal i Kirchmayer wnoszą natychmiastowe otwarcie dyskusji nad oświadczeniem Rządu.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, poczem posiedzenie przerwano na pół godziny, aby umożliwić posłom zapisywanie się do głosu.

Kraków, 3 lutego. (Tel. pryw.). Zjazd delegatów i członków „Eleuteryi“ odbył się tu wczoraj pod przewodnictwem pani dr. Daszyńskiej-Golińskiej. Towarzystwo miało w roku ubiegłym dochodu 1664 koron, obrotu 3328 koron. Uchwalono odbywać w porozumieniu z Towarzystwami mającymi na celu oświatę ludu i razem z klerem parafialnym w rozmaitych miejscowościach kraju częste wiece przeciw alkoholowi. Celem silniejszej propagandy postanowiono rozszerzyć znacznie czasopismo „Wyzwolenie“ i uczynić je popularnym. Na wniosek dr. Włodzimierza Lewickiego wezwano wydział do akcji przeciw tak zwanemu umiarkowanemu alkoholizmowi. Uchwalono utworzyć biuro prasowe oraz porozumieć się z Towarzystwami pokrewnymi co do urządzania odczytów. Wreszcie zwrócono uwagę zarządu na potrzebę ochrony dzieci narażonych na używanie alkoholu. W uzupełniającym wyborze weszli do zarządu dr. Włodzimierz Lewicki, prof. Pająk z Jasła, pp. Turowski, Trzeciak, Zielenkiewicz, dr. Dybowski, dr. Wróblewski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali dr. Daszyńska-Golińska, pani Czapeczyńska, p. Radwanek a jako zastępca p. Tabaczyński.

## Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 3 lutego. Na prośbę ambasadora austriackiego o Porty, niemiecki delegat do Dette Publique wydał wyrok rozjemczy orzekający, że dobra tureckie w Bośni i w chwili okupacji niewątpliwie były własnością państwu.

## Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Petersburg, 3 lutego. (Tel. pryw.). Aresztowanie byłego dyrektora departamentu policyjnego Łopuchina, poprzedziła kilkogodzinna narada wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Onegdaj po południu udano się w towarzystwie 35 urzędników policyi, którzy mieli na sobie pancerze ochronne, do domu Łopuchina i otoczono dom ze wszystkich stron. Aresztowanie nastąpiło zupełnie niespodzianie. Łopuchin był z początku przerażony, później atoli uspokoił się i sam wydał list Burewca.

U książąt Urusowa i Dołgoruckiego i u kilku adwokatów przeprowadzono rewizję domową. Pogłoski o aresztowaniu obu książąt potwierdzają się.

Słychać, że Łopuchin pozostawał w ścisłych stosunkach z Azewem zarzucając mu, że on zdradził centralnemu komitetowi rewolucjonistów w Paryżu podwójną rolę Azewa.

Petersburg, 3 lutego. Duma uchwaliła wniosek centrum, przekazujący sprawę Azewa komisji, która ma w przeciągu dni 10 zdać Dumie sprawę. Posiedzenie przeszło spokojnie. U stołu ministerjalnego nikt się nie pojawił.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.







Najniższa cena wynosi 827 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Boleszowce, dnia 10 stycznia 1908.

L. cz. E. 267/8 (8) (810 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy mieszczańskie w Haliżu, odbędzie się 1 marca 1909 o godz. 8 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja całej realności lwh. 1455 ks. gr. gm. kat. Bouszów wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 26 maja 1908 l. cz. E. 267/8 (2). Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 250 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Boleszów, dnia 15 stycznia 1909.

Ч. сп. Е. 2491/8 (11) (798 3—3)  
Оголошене переторгу.

На попіранє повітового товариства кредитового в Немирові відбуде ся дня 8 марця 1909 перед полуднем о 9 години, в нивше означенім суді, комната ч. 12 в Немирові переторг: а) 1/4 части реальности вик. гіп. ч. 399, б) 1/4 части реальности вик. гіп. ч. 1603 громади Смолин обнятих з приналежностю, складаючого ся з инвентаря.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена а то: а) вик. гіп. ч. 399 на 1067 кор. 50 сот., а приналежність на 74 кор. 75 сот., б) вик. гіп. ч. 1603 на 700 кор.

Найни́зша подача виносить при: а) 761 кор. 50 сот., б) 466 кор. 67 сот., понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в нивше означенім суді, комната ч. 12, під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпівніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области нивше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.  
Немирів, дня 16 січня 1909.

L. cz. 457 (902 2—2)  
Obwieszczenie.

C. k. generalna Dyrekeya monopolu tytoniowego we Wiedniu rozpisuje w celu dostawy uniformów dla werkmistrzów na rok 1909, ewentualnie na rok 1909 i 1910 lub na rok 1909, 1910 i 1911 konkurs najdalej do 16 lutego 1909 o godzinie 12 w południe.

O bliższych warunkach tej dostawy można się dowiedzieć z obwieszczenia w c. k. fabryce tytoniu w Winnikach.

C. k. fabryka tytoniu.  
Winniki, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. E. 2287/8 (6) (895 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacja:

I. połowy realności lwh. 3156 ks. gr. Jaworów złożonej z domu mieszkalnego, stajenki, ogrodu obszaru 11 ar. 17 m<sup>2</sup> i roli obszaru 53 ar. 42 m<sup>2</sup> wartości wedle oszacowania 674 kor. w tem przynależność złożona z oparkania wartości 9 kor.

II. połowy realności lwh. 3148 ks. gr. Jaworów złożonej z chaty, stodoły, stajenki roli, obszaru 5 ar. 4 m<sup>2</sup> wartości wedle oszacowania 1406 kor. w tem przynależność, składająca się z oparkania wartości 6 kor.

III. całej realności obj. lwh. 3753 ks. gr. Jaworów, składającej się z roli obszaru 43 ar. 80 m<sup>2</sup> wartości wedle oszacowania 1100 kor.

IV. 1/3 części realności lwh. 4/30 ks. gr. Jaworów złożonej z łąki, ogrodu i roli obszaru 76 ar. 26 m. wartości wedle oszacowania 350 kor.

V. całej realności lwh. 4569 gm. Jaworów złożonej z roli i pastwiska obszaru 77 ar. 37 m<sup>2</sup> w wartości wedle oszacowania 1120 kor.

Najniższe oferty wynoszą co do realności ad I. 450 kor., ad II. 938 kor., ad III. 640 kor., ad IV. 234 kor., ad V. 750 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 18 stycznia 1909.

L. VIII./b 3939/09 (937 1—3)  
Obwieszczenie

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Skawie pod Zembrzycami-Skawcami w klm. od 40.700 do 34.450 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 4 sierpnia 1905 l. 113.090 wykonanych się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 15 lutego 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Posię w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

3000 m<sup>3</sup> faszyn wiklowych,  
4000 m<sup>3</sup> faszyn lasowych,  
60.000 sztuk kołków faszynowych 1 m. długi,

15.000 sztuk kołków płotowych 1-20 m. długi,

15.000 sztuk kołków płotowych 1-50 m. długi.

Powyz podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 17.900 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem w c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron, w gotówce lub

popularnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

Stempel	(Wzór oferty.)
1 kor.	Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisanym (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami w klm. 40.700 do 34.450 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami odsetek z cen fiskalnych).  
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.  
Jako wadyum składam (my) . . . . .  
W Wadowicach, dnia . . . . . 1909.  
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1953/8 (4) (919 1—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 155 ks. gr. Izdebbki, stanowiącej gospodarstwo włościńskie obszaru 7 morgów i 1/6 części realności lwh. 157, składającej się z gruntu ornego, obszaru w całości 1/4 morga, Michała Fiałka syna Mikołaja własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 3099 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 2066 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. E. 594/8 (11) (940 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i eskompowego w Skalacie odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja:

a) 1/4 niewydzielonej części realności lwh. 173 ks. gr. Okno, tudzież  
b) realności lwh. 967 ks. gr. Okno objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 150 kor., zaś ad b) na 1820 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 100 kor., zaś co do realności ad b) na 1213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. E. 1948/8 (4) (949 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gildenera w Boleszowcach odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

1. całej realności lwh. 355 ks. gr. gm. Zelibory;

2. połowy realności lwh. 237 ks. gr. gm. Zelibory wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 8 października 1908 l. cz. E. 1948/8.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. 900 kor., ad 2. 1510 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 600 kor., ad 2. 1006 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Boleszowce, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 57/8 (15) (944 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Awnera Ehrmana, kupca w Stryju, odbędzie się 25 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 136 licytacja dóbr Lipa objętych wyk. hip. l. 313 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju prowadzonej, Mieczysława Izydora 2-im. Polańskiego, właściciela dóbr w Stryju.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 65.724 koron 31 hal.

Najniższa cena wynosi 44.482 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 136.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. E. 538/8 (2) (954 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda, adwokata w Winnikach, odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 149, 573 ks. gr. Podborce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 1580 kor., druga na 200 kor.



Najniższa cena wynosi: dla pierwszej 1053 kor. 34 hal., drugiej 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 3754/8 (4) (936 1—2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Goldschlägera, odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a to:

a) 1/5 części realności obj. lwh. 26/1 gm. Sniatyn ocenionej na 2108 kor. o składającej się z pb. 354 obszaru 6 ar. 26 m<sup>2</sup>, na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty, tudzież oficyny i drewnia.

Najniższa oferta wynosi 1054 kor. b) 1/5 części realności obj. lwh. 73 I. gm. Sniatyn ocenionej na 1708 kor. 60 hal. a składającej się z pb. 2048 obszaru 2 ar., 95 m<sup>2</sup>, na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty, drewnia i wychodek.

Najniższa cena wynosi 854 kor. 30 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 13 stycznia 1909.

(942 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 8 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, bławatne, sukna, kasa, meble i owoce.

Wtorek 9 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i maszyny drukarskie.

Środa 10 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian, maszyna drukarska.

Czwartek 11 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyna do pisania.

Piątek, 12 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Sobota 13 lutego 1909 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe, kozuch i próżne beczki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31 stycznia 1909

L. cz. E. 2175/8 (3) (945)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sabiny Rosenstock i spóln. zastąpionych przez adw. dr. Springera z Bochni, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności licytacja całej realności lwh. 130 gm. Bochnia składającej się z parceli budowl. 403 i 1245 wraz ze stojącymi na nich zabudowaniami oraz parceli grunt 478/1, 478/3, 478/4, 481 i 478/5.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację uzyskaną, która rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów we wspólnej własności.

Cenę szacunkową nieruchomości wystawionej na licytację podali współwłaściciele na 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bochnia, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. E. 13/9 (3) (931) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy The Singer Manufacturing et Comp. w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Łazarza Goldwassera w Myślenicach, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja realności lwh. 247 gm. Myślenice, składającej się z parceli ogrodowej około 101 sążni kwadr. obejmującej celem zniesienia spółności realności wskutek zgodnego wniosku stron interesowanych.

Cena wywołania wynosi 1000 koron i poniżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Myślenie, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. E. 885/8 (4) (916) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Pawłęczaka, rolnika w Puławach, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja 1/2 realności lwh. 109 ks. gr. gm. Puławy i 16 lwh. 110 ks. gr. gm. Puławy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: a) 1/2 lwh. 108 na 885 kor. 23 hal., b) 1/6 lwh. 110 na 33 kor. 97 1/2 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1/2 lwh. 109 kwotę 588 kor. 82 hal., b) 1/6 lwh. 110 kwotę 22 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bukowsko, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. E. 1763/8 (5) (953) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Knolla, kupca w Pruchniku egzekwującego wierzyciela, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacja nieruchomości lwh. 305 gm. Pruchnik miasto objętej zobowiązaniem własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i stodółki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pruchnik, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 2637/8 (3) (926) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim we Lwowie, odbędzie się dnia 1 marca 1909

o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacja realności obj. lwh. 188 gm. kat. Toporowce, składającej się z pgr. 1180, 1192, 1297, 329/1, 1088/2 i parc. bud. 240 na której stoi chata kryta słomą i szopa wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni na pb. 240 znajdującej się i zrębu, nowego domu na pgr. 1180 postawionego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1350 kor., przynależności zaś na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 1467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. E. 2962/8 (4) (925) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schamy Bachera w Horodence odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 600 gm. Czerniatyn, składającej się z pgr. 911 w niwie „Tłoka“ o powierzchni 1 m. 136<sup>2</sup> sążni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona z uwzględnieniem dożywocia na niej ciężącego na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. E. 3121/8 (3) (924) Edykt licytacyjny.

Na żądanie spółwłaściciela Schamy Bachera w Horodence odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w celu zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 797 gm. kat. Okno, składającej się z pb. 199 i ogrodu pg. 1002.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 31 grudnia 1908.

### Upadłości.

L. cz. S. 4/9 (1) (879 2—3) Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Czesława Zabłockiego, nieprotołowanego kupca w Rawie ruskiej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Rawie ruskiej p. Vinzenza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Abrahama Segala w Rawie ruskiej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1 lutego 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konk. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej najdalej do dnia 18 lutego 1909 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 24 lutego 1909 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rawie ruskiej, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. S. 1/9 (2) (912 1—3) Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Mayera dzierżawcy piekarni w Miłówece.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Józefa Schneidera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Idzińskiego adw. w Miłówece.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 26 stycznia 1909, godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Miłówece, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Miłówece najdalej do dnia 20 lutego 1909, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 1 marca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Miłówece lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 9 stycznia 1909.

### Konkursa.

L. 1181 Konkurs. (846 3—3)

Celem obsadzenia posady rady Sądów krajowego wyższego przy Sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innym Sądzie kolegiálním I instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 19 lutego 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, dnia 28 stycznia 1909.

L. 12153/II Konkurs. (939 1—3)

1. Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zabierzowie obok Niepołomic z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 815 koron rocznie na służącego,

2. w Hołhoczach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego i

3. w Mydlnikach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania o pierwsze dwie posady należy wnieść najpóźniej do 7-go, zaś o trzecią posadę najpóźniej do 15 lutego b. r. do c. k. Dyrektora poczty i telegrafów we Lwowie. Lwów, dnia 28 stycznia 1909.

L. Prez. 369 4/9 (12) (915 1—3) Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorca więzińców ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.



Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną — wnosić należy najdalej do 10 marca 1909 do tutejszego Prezydium.

C. k. Prezydium Sądu obwodowego.  
Wadowice, dnia 29 stycznia 1909.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 10/9 (3) (943)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Bocian” z dnia 1 lutego 1909 artykuły pod tytułem:

1. „Odpowiedź dziwna” (str. 4, łam 2) w całości;

2. „Ogłoszenie” (str. 5, łam 2) w całości;

3. „Przygoda nocna” (str. 8, łam 3) w całości, wreszcie

4. „Wyznanie miłośne c. k. inspektora gorzeńnianego” (str. 9, łam 3) w całości zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. Pr. 6/09 (955)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów zamieszczonych w Nr. 5 czasopisma „Moknoki” z dnia 30 stycznia 1909 pod tytułem:

1. „Po reducie” wzaz z ilustracją;

2. „Pytania i odpowiedzi” od „Czem się” do końca;

3. „W ścisiku”;

4. „W Zakopanem” od „Góral” do końca;

5. „Wspólna cecha”;

6. „Malarka” od „Maluje panna” do końca;

7. „Pytanie i odpowiedź”;

8. „Galopka”;

9. „Na spacerze” od „Po chwili” do końca

10. „Łyczakowski krakowiak” zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma 27 stycznia 1909.

W skutek tej uchwały wzbudzone jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 stycznia 1909.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 193/18/9 (767 3—3)

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 2 marca 1909 o godzinie 8-30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Marcellego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Ignacego Krasowskiego, Leona Bereznickiego, Jacka Żybońskiego, Władysława Donichta i Jana Dębickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Sambor, dnia 22 stycznia 1909.

L. 235/09 (872 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacji powiatowej na r. 1909, zamknięcie rachunków za r. 1908, jakoteż zamknięcie rachunków powiatowej Kasy oszczędności, zostały wyłożone z dniem dzisiejszym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział powiatowy.

Kałuż, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. C. IV. 17/9 (1) (901)

E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Brodawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Michała Stupaka pozew o własność realności lwh. 4 i połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. Sokołowa wola.

Na podstawie pozwu wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dmytra Brodawskiego, ustanawia się pana Eugeniusza Paślowskiego w Ustrzykach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Dmytra Brodawskiego w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 20/9 (1) (920 1—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Drabikowi przedtem w Jamnie górnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Mikołaja Sawkę z Jamny górnej pozew o 214 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 marca 1909 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Drabika ustanawia się pana dra Emila Axa adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Drabika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. C. IX. 39/9 (1) (851)

E d y k t.

Przeciw Janowi Wituszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Karolinę Fiderer pozew o 700 koron.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1909 o godzinie 8 przed południem sala Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Jana Wituszyńskiego, ustanawia pana dra Kaletę, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże zastępować będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 23/9 (1) (950)

Przeciw nieobecnemu Hrynkowi Smolakowi synowi Ołeksy przedtem w Nastasowie, wniósł Iwan Pyndus syn Hryńka w Nastasowie przez adwokata dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o 250 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 9 lutego 1909 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Mokryński, wójt w Nastasowie, zastępować będzie pozwanego, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 18/9 (952)

E d y k t.

Przeciw Janowi Prokuskiemu z Gębiczyny, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa z Czubów Węgrzynową pozew o 600 kor. zpn., czyli o wypłatę zachowku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lutego 1909 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Wilhelma Gucwę adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 558/8 (2) (932)

E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Murzańskiemu w Groniu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w N. Targu przez Wojciecha i Jana Murzańskiego pozew o 114 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Murzańskiego ustanawia się pana adw. dr. Ernesta Geisslera w N. Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

N. Targ, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. IX. 37/9 (1) (850)

E d y k t.

Przeciw Janowi Wituszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony

został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Karolinę Fiderer pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu tego został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1909 godz. 8 przed południem, sala Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Jana Wituszyńskiego ustanawia się pana dra Kaletę, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Wituszyńskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 48/9 (1) (849)

E d y k t.

Przeciw Szymonowi Adler i Chasklowi Landes, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju pozew o uznanie wierzytelności wekslowej w kwocie 164 zł. 28 ct. zpn. w stanie biernym realności obj. lwh. 851 ks. gr. gm. m. Stryj, tudzież w stanie biernym sumy 725 zł. zaindebitywaną za umorzoną i wykreślenie tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie powiat. sala Nr. 32 rozprawę na dzień 3 marca 1909 na godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana dra Kalitowskiego, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 19/9 (1) (917)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Szypuła po Matwiju włościaninowi z Nowotańca, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jakóba Szypuła włościanina z Nowotańca pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 lutego 1909 o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego, adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 16 stycznia 1909.

L. 98 (845)

E d y k t.

Dr. Michał Münz adwokat w Krakowie, przesiedla się 12 kwietnia 1909 do Tarnobrzega, a jego substytutem ustanowiono dra Zygmunta Marka, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 13 stycznia 1909.

L. 97 (844)

E d y k t.

Dr. Wiktor Wilhelm Reichmann adwokat w Tarnobrzegu, zmarł 9 stycznia 1909, a jego substytutem ustanowiono dra Michała Münza adwokata w Krakowie, który 12 kwietnia 1909 do Tarnobrzega się przenosi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. Lt. 922/7 (854)

Maryi ze Szczotkowskich Dusza, Józefie Szczotkowskiej i Karolinie Szczotkowskiej przedtem w Jazowej w sprawie hipotecznej realności lwh. 45 gm. Jazowa mają być doręczone uchwały z dnia 24 listopada 1907 Lt. 922/7, którymi dozwolono wykreślenia adnotacji i wpisu prawa własności powyższej realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Dusza, Józefa i Karolina Szczotkowskie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Jędrzeja Szczotkowskiego w Jazowej.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Frysztak, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 1497/8 (3) (870)

E d y k t.

Dla p. Dmytra Koropeczkiego w Żabiniu, sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw niemu o 300 koron zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 9 września 1908 liczba czynności E. 1497/8 (1), którą zarządcono wykonanie do-

zwolonego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 1/9 1908 Cw. 1263/8 (2) wpisu przymusowego prawa zastawu na realności lwh. 165 i 480 gminy Żabiń dlužnika własnych na rzecz Salamona Zlatkesa w Pomorzanach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dmytro Koropeczki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Eugeniusza Wacyka, adwokata w Zborowie.

Tenże kurator zastępować będzie Dmytra Koropeczkiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 21 października 1908.

L. cz. C. III. 10 i 12/9 (2) (969)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Hromodze, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Pajzę Hromoga pozew o 400 kor. i 715 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lutego 1909 godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Hromoga ustanawia się pana Andryja Hawryłaka kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Hromogę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 21 stycznia 1909.

## Kuratele.

L. cz. P. V. 474/8 (7) (720 3—3)

E d y k t.

Ahafię Kozak, żonę Ignacego z Kołomyi uznano marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Kozaka Jurka z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. P. 1/9 (5) (749 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Moskalewicza w Radomyślu wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Szafiarskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. IV. 1101/97 (790 3—3)

E d y k t.

Zawieszoną nad Piotrem Mańko z Witkowa nowego tusadową uchwałą z 14 lutego 1898 IV. 1101/97 (4) kuratele z powodu marnotrawstwa zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. P. 232/8 (791 2—3)

E d y k t.

Horpyna Babij z Pawłowa uznana umysłowo chorą.

Kurator jej Piotr Babij z Pawłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. L. IV. 5/7 (10) (740 2—3)

E d y k t.

Albin Wolski z Folwarków uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Kozicki w Folwarkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 8 kwietnia 1908.

## Amortyzacje.

G. Z. T. 75/8 (2) (636 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Franz Fiala, k. k. Notars in Znaim (Mähren) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 1 November 1908 fällig gewordenen Zinsencoupons per 40 Kr. von dem 4% galizischen Landesanlehen Nr. 11.832 im Nominalwerte 2000 Kr. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Coupons wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr gelten zu machen, widrigensfalls nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in Civilsachen

Abteilung VII.

Lemberg, am 19 Dezember 1908.



# Spadki.

L. cz. A. I. 137 P. I. 57/8 (7) (688 2-3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.  
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po s. p. Wojciechu Bittym zmarłym dnia 13 sierpnia 1908 w Zakopanem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 9 sierpnia 1908, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem, alboważ na piśmie aż do tego dnia swe żądania wniosli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przystąpiło im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Targ, dnia 28 grudnia 1908

L. cz. A. 350/8 (4) (737 2-3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że Michalina Byra ur. Janicka zmarła dnia 4 listopada 1908 w Stołpinie nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazają tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Lachawca w Łopatynie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, 19 grudnia 1908.

L. cz. A. 161/8 (825)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dzieciów.

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w dniu 9 sierpnia 1907 w Huczku zmarł Grzegorz Wasiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Dobromil, dnia 22 maja 1908.

# Firmy.

L. cz. Firm. 800/8 Rg. A. I. 51 (707)

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Pariser et Lebenstein w Przemyślu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Pzewóz i dowóz mebli i towarów.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Moses Pariser i Chaim Dawid Lebenstein, kupcy w Przemyślu.

Uprawniony do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: przez obydwu spółników łącznie.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1908.

# Doniesienia prywatne.

## KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa	Pociąg		Ze Lwowa
posp.	osob.		posp.	osob.	
		<b>Na dworzec główny:</b>			<b>Z dworca głównego:</b>
12-20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2-50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5-40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezylaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5-33	do Winnik.
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6-10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	6-58	do Jaworowa.
—	8-07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8-26	z Jaworowa.	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8-38	do Winnik, Kurowie.
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
—	10-30	z Sianek, Sambora.	9-10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	11-43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	9-35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	11-05	do Belzca, Sokala, Lubaczowa.
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	2-16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1-00	z Kurowie, Winnik.	—	2-33	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyi.
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	2-25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2-40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2-05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyi, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	2-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3-50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	4-00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3-59	z Winnik.	—	4-25	do Winnik, Kurowie.
—	4-50	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6-03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	5-00	z Jaworowa.	—	6-12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6-30	do Jaworowa.
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6-42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	5-57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	7-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
6-40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8-50	z Kurowie, Winnik.	—	7-45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9-10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	10-38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9-30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego, do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11-25	

### Pociągi lokalne.

Z Brzechowie codziennie 5-11 po południu.

Do Brzechowie w dni powszednie 3-20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2-01 po południu.  
Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamecze“:		Z dworca „Podzamecze“:			
—	7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5-47	Winnik.
—	7-51	Winnik.	—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8-53	Winnik, Kurowie.
—	12-54	Kurowie, Winnik.	—	11-02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	2-01	Winnik.
—	3-44	Winnik.	2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	4-41	Winnik, Kurowie.
—	8-34	Kurowie, Winnik.	—	8-08	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
Na dworzec „Lyczaków“:		Z dworca „Lyczaków“:			
—	7-29	z Winnik.	—	6-05	do Winnik.
—	12-36	z Kurowie, Winnik.	—	9-12	do Winnik, Kurowie.
—	3-27	z Winnik.	—	2-19	do Winnik.
—	8-16	z Kurowie, Winnik.	—	5-00	do Winnik, Kurowie.

**UWAGA:** Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich I. 5, drzwi nr. 67 w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



## Zaproszenie

na

### XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bolszowcach, stowarz. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 16 lutego 1909 o godzinie 3 po południu w kancelaryi tejże kasy.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1908.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1909.
5. Upoważnienie Dyrekcyi do nabycia i sprzedaży nieruchomości.
6. Ewentualne wnioski członków.

W Bolszowcach, dnia 31 stycznia 1909.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bolszowcach,  
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Michał Furman,  
zast. prezesa.

Pantaleon Seginowicz,  
sekretarz.

## Ogłoszenie.

Bank zaliczkowy w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z 3-krotną ograniczoną poręką, zaprasza wszystkich P. T. członków tego towarzystwa na

### Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 13 lutego 1909 o godzinie 5 po południu w lokalu tegoż towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1908.
2. Wnioski komisji rewizyjnej co do zamknięcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutorium.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Jasło, dnia 30 stycznia 1909.

Zygmunt Rozwadowski,  
sekretarz.

A. Kosterkiewicz,  
przewodniczący.

## ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

#### Przedpłata wynosi:

we Lwowie: rocznie 12 kor. — hal.  
półrocznie 6 „ — „  
kwartalnie 3 „ — „

#### Z przesyłką pocztową:

rocznie 18 kor. — hal.  
półrocznie 9 „ — „  
kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcja w Warszawie, Nowy Świat 70.

#### Główna Ekspedycja na Galicyę:

Biurowisko S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Prenumeratory „Gazety Lwowskiej“ płacą:  
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

## Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

#### Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

**BILETY KARTONOWE** zwykle do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biarritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadstawić 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

## X. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego „POMOC“ w Białowej

odbędzie się

w poniedziałek 15 lutego 1909 r.

o 4-tej godzinie po południu w lokalu kasy z następującym

#### Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za 1908 r.
2. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie absolutorium.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Zmiana ustępu c) w § 58 statutu.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
6. Samoistne wnioski i interpelacje.

Ks. Leon Kwiatkowski,  
prezes.

Franciszek Grochmalicki,  
sekretarz.

## Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza niniejszem członków rzeczonoż Towarzystwa na

### XXX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 20 lutego 1909 o godzinie 6½ wieczorem w biurze tegoż Towarzystwa l. 3 przy ulicy Zdrojowej w Tarnowie odbyć się mające z następującym

#### porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej Towarzystwa z obrotu interesów z roku 1908.
2. Bilans za rok 1908.
3. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutorium za rok 1908.
4. Wniosek o rozdział czystego zysku z r. 1908.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.  
Tarnów, 31 stycznia 1909.

Dr. Goldhammer.

## DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

### TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

**Ilustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów.**

**Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.**

### Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, kropnej...jący od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

### Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

#### Prenumeratę przyjmują:

### ADMINISTRACJA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

#### WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6-80,	z książkami kor. 8-30	kwartalnie: kor. 7-20,	z książkami kor. 8-70
półrocznie: „ 13-60,	„ 16-60	półrocznie: „ 14-40,	„ 17-40
rocznie: „ 27-20,	„ 33-20	rocznie: „ 28-80,	„ 34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie



## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

## Japońska sałata ogórkowa,

kompoty, galarety, soki i inne przyprawy kuchenne  
do nabycia. — Zadać cennika. — Wyrób przypraw  
kuchennych.

## Rysiakiwiczowa, Nowy Sącz.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

## Kto bezpłatnie

otrzymać chce swój portret w naturalnej  
wielkości, wykonany na platyno-bromowym  
papierze, niech swój adres nadeszle na po-  
cztówce do czytelnicy polskiej w Suczawie.

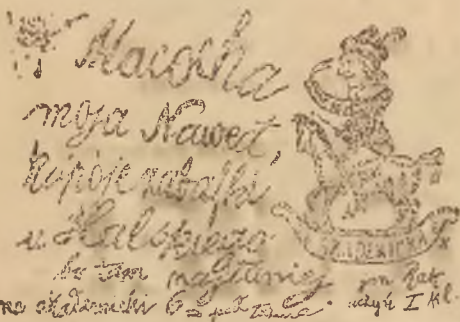
MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach  
**I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.**  
Ilustrowane cenniki franco.

## Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-  
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16  
za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Figle, jaksy i zabawki poleca **Ludwik Halski** Lwów, Aka-  
demicka 6.

## Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“.  
Zgłoszenia do biura dzienników Soko-  
łowskiego, Pasaż Hausmana 9.

## Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszczeń  
do sprzedania, pośrednictwo wyklu-  
czone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biu-  
rze p. Sokołowskiego.

## STAROŻYTNE MEBLE

z kilku pokoi do sprzedania, ulica  
Nabielaka 1. 15, I. piętro, oglądać  
od 2-giej do 4-tej, także mieszka-  
nie 6 ewentualnie 3 pokoje z me-  
blami lub bez do wynajęcia.

## Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek

w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 8 zł.)

## Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

## Parowa fabryka

## „JUNTA“

cegły, dachówek, rurek  
drenowych

w Sądowej Wiszni.

Doborowy materiał na składzie.

## Licytacja.

Zakupione na publicznej licytacji od oby-  
wateli ziemskich 3 salonowe garnitury ma-  
honiowe intarziowane z pięknymi brązami  
Empire, 1 garnitur Ludwikowski biały zło-  
cony, 1 biurko męskie i damskie, szafy gdań-  
skie, mebelki cisowe, salonki, sekretarzyki,  
dywany perskie, porcelana, stary Wiedeń i  
saska, obrazy olejne, sztychy angielskie ko-  
lorowane, nadzwyczajne kryształowe i brązy.  
Sypialnia mahoniowa, 2 powozy Szustala,  
tanie do nabycia  
plac Bernardyński 5, Hotel Warszaw-  
ski w sklepie.

## EKSPEDYCJA

## „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza  
jako dodatki do Tygodnika i płaci  
dobrze.



Zakład dentystyczno-techniczny

## B. FUCHSBERGA

Lwów, ul. Karola Ludwika  
(naprzeciw Teatru miejskiego)

wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI z zębami  
i złocisz bez podniebienia, p... low-  
szych systemów.

Reperacje w 2 godzinach. Ceny umiarkowane.

Z początkiem roku 1909 przystępuje Księgarnia Polska do  
zbiorowego wydawnictwa

## SYMPOSION

pod Redakcją LEOPOLDA STAFFA.

Biblioteka „Symposionu“ obejmie w kilkunastu tomach Wybór pism naczelnych twórców i inicjatorów kultury europejskiej, starożytnych i nowoczesnych, podając w artystycznych przekładach i w umiejętnym doborze esencjonalne wyjątki z nieśmiertelnych ich arcydzieł. — Zadaniem biblioteki „Symposion“ jest pośredniczyć w żywym i bliskim obcowaniu szerszych kół czytelników ze światem tych dumnych, śmiałych i górnych idei, które stanowią żywotną treść i fundamentalne podłoże nowożytnej umysłowości. W skład „Symposionu“ wejdą między innymi wybory pism Platona, Leonarda da Vinci, Montaigne'a, La Rochefoucaulda, La Bryère'a, Chamforta, Diderota, Vauvenargue'a, Goethego, Emersona, Waltera Patra, Leopardiego, Hoffmannsthal'a i Carlyle'a. W przekładach: Jana Kasprowicza, prof. dra Wład. Witwickiego, Leopolda Staffa, Stan. Lacka, Józefa Ruffera i innych. Pod prasą znajduje się: I. Platon. UCZTA (Symposion) Dyalog o miłości. W przekładzie i z przedmową dra Władysława Witwickiego. II. Walter Pater. WYBÓR PISM (Essays) W przekładzie Stanisława Lacka.

Z drukarni Wł. Łozńskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Otrzymałem  
świeży transport  
HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4-—
Souchong zbiór majowy	6-—
Kaysow	8-—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

## EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

## OKAZJA.



Kompletne sypialnie	od 300 kor.
„ jadalnie	„ 175 „
„ salony	„ 200 „
„ kancelarye	„ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka  
żelazne, koldry, materace

polecają najtaniej

## SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

## OGŁOSZENIE LICYTACJI.

## Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

## Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu  
i maju 1908, t. j. od Nr. 5932 do Nr. 14.759

dnia 8 i 9 lutego 1909 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej  
dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 stycznia 1909.

Przedruku nie płacimy.

## Tygodnik MÓD i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć  
jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin  
polskich i dla fachowych pracowników posiadają TABLICE KROJÓW posta-  
nowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłumaczone, które przykują  
uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszym miejscu możemy się pochwalić, że  
znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESKOWA pisze specjalnie dla „Tygo-  
dnika MÓD i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. „Bóg wie kto“.

## W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

## WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3-—, rocznie kor. 12-—,  
na prowincję z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3-60, rocznie kor. 14-40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Biuro dzienników S. Sokołowskiego,

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.